

TYGODNIK SANOCKI

<http://www.tygodnik.esanok.pl/>

PISMO SAMORZĄDOWE

12 STRON

NR 1 (634)

2 STYCZNIA 2004 R.

Cena detaliczna 1,90 zł w tym VAT 7%



XII finał WOŚP

W Sanoku już grają

W sanockim sztabie WOŚP trwają ostatnie przygotowania do XII koncertu największej orkiestry świata, którego kulminacją nastąpi 11 stycznia. W tym roku będzie on miał szczególnie bogatą oprawę z racji przyznania Sanokowi organizacji finału wojewódzkiego. Jak już informowaliśmy, główną atrakcją niedzielnego grania na Rynku będzie recital Krzysztofa Krawczyka oraz spektakl z cyklu „Światło i dźwięk” teatru ulicznego *Woskresienie ze Lwowa*. Równie atrakcyjnie zapowiadają się także pozostałe imprezy, których liczba i różnorodność lokuje Sanok w czołówce orkiestrowych sztabów w kraju.

Choć od finałowego koncertu dzieli nas jeszcze kilka dni, sanocka sekcja orkiestrowa rozpoczęła już swoje występy. Zainaugurował je (27-28 grudnia) „na sportowo” II Turniej Koszykówki o Puchar WOŚP, rozegrany – podobnie jak przed rokiem – w gościnie udostępnionej hali Zespołu Szkół nr 3 (szczegóły na str. 3).

Bardzo koncertowo zapowiada się nadchodzący tydzień, w którym nie zabraknie także imprez o charakterze muzyczno-tanecznym. Pierwszą będzie bal przebierańców dla dzieci *Bajkowy cyrk* w Klubie Górnika (7 stycznia, godz. 16.30), gdzie oprawę muzyczną zapewni zespół Władysława Rakoczego, a na balowiczów czeka mnóstwo atrakcyjnych niespodzianek. Mogą na nie liczyć również uczestnicy balu przebierańców *Wesoły pociąg*, na który zaprasza najmłodszych ODK Puchatek (10 stycznia, godz. 16.00). Wstęp na każdą z imprez – 5 zł.

Miłośnicy muzyki klasycznej (choć nie tylko) nie powinni przegapić czwartkowego (8 stycznia, godz. 17.00, sala SDK) koncertu *Poważnie Niepoważnie* w wykonaniu uczniów sanockiej szkoły muzycznej oraz studentów PWSZ. W programie znajdują się m.in. skecze muzyczne, elementy baletu i operetki, a koncert połączony zostanie z aukcją prac studentów Sanockiego Kolegium (można je będzie zobaczyć wcześniej na stronie www.wosp.sanok.prox.pl). Cena biletu – 5 zł.

Zwolenników mocniejszego uderzenia ucieszy zapewne wieczór rockowo-metalowy w Klubie „Kino” (8 stycznia, godz. 17.00), gdzie wystąpią zespoły: *Elenium*, *Masquarade Kingdom*, *Sagittarius*, *Neolith* oraz – w roli gwiazdy – *Decapitated*. Wstęp – 12 zł.

Fani muzyki punkowej orkiestrować będą w „Zasaniu” na koncercie grup: *Akatalapsja* i *Inkubator* z Rzeszowa oraz *Zemsta Chone-ker* z Brzozowa (9 stycznia, godz. 18.00, bilet – 8 zł), a miłośnicy folka – w Klubie „Pani K.”, gdzie wystąpi *Matragona* i przyjaciele (10 stycznia, godz. 19.00, wstęp – 5 zł).

Zachęcamy do licznego udziału we wszystkich koncertach i imprezach, przygotowanych przez sanocki sztab WOŚP. Jednocześnie chcemy przypomnieć, że głównym celem orkiestrowego grania jest nie tyle zabawa, ile zbiórka pieniędzy na sprzęt medyczny dla ratowania życia niemowląt i małych dzieci. Mamy nadzieję, że wszyscy, którzy zagrają w naszej orkiestrze, będą o tym pamiętać – apeluje **Ryszard Długosz**, szef sanockiego sztabu WOŚP.

Dodatkowe informacje dotyczące finału WOŚP w Sanoku można znaleźć na stronie www.wosp.sanok.prox.pl, do odwiedzenia której serdecznie zachęcamy.

O atrakcjach, jakie czekają nas 11 stycznia – za tydzień.

W przedostatnim dniu starego roku nikt nie potrafił odpowiedzieć na pytanie, jak będą funkcjonowały przychodnie zdrowia po 1 stycznia. W ośmiu województwach NFZ nie porozumiał się z lekarzami rodzinnymi, wciąż trwały rokowania, a podpisywanie kontraktów przekładano na późniejsze terminy

Kłódki nie powiesimy

Na Podkarpaciu większość protestujących lekarzy, którzy mają pod opieką 800 tys. osób, zbojkotowała drugą turę konkursu. W powiecie sanockim, choć wszyscy dyrektorzy przygotowali oferty i sygnowali tzw. protokoły ponegociacyjne, kontraktu nikt nie podpisał. Powód? Fundusz nie wykonał żadnego ruchu, choć 29 grudnia minął oficjalny termin podpisywania umów. Ponurym zwiastunem tego, co może nas czekać w 2004 r. było nieprzyjęcie przez fundusz oferty na doraźną pomoc stomatologiczną. Oznacza to, że z przychodni przy ul. Jana Pawła II zniknie nocne ambulatorium stomatologiczne.

– Nie mając umów z funduszem, moglibyśmy pacjentom wystawiać rachunki, choć oczywiście nie będziemy tego robili – mówi **Dariusz Wanielista**, kierownik Samodzielnego Publicznego Gminnego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Zarszynie i przewodniczący Komisji Zdrowia Rady Powiatu Sanockiego. Dyrektorom fundusz przedstawił do podpisania jedynie protokoły ponegociacyjne, choć nikt niczego z nimi nie negocjował.

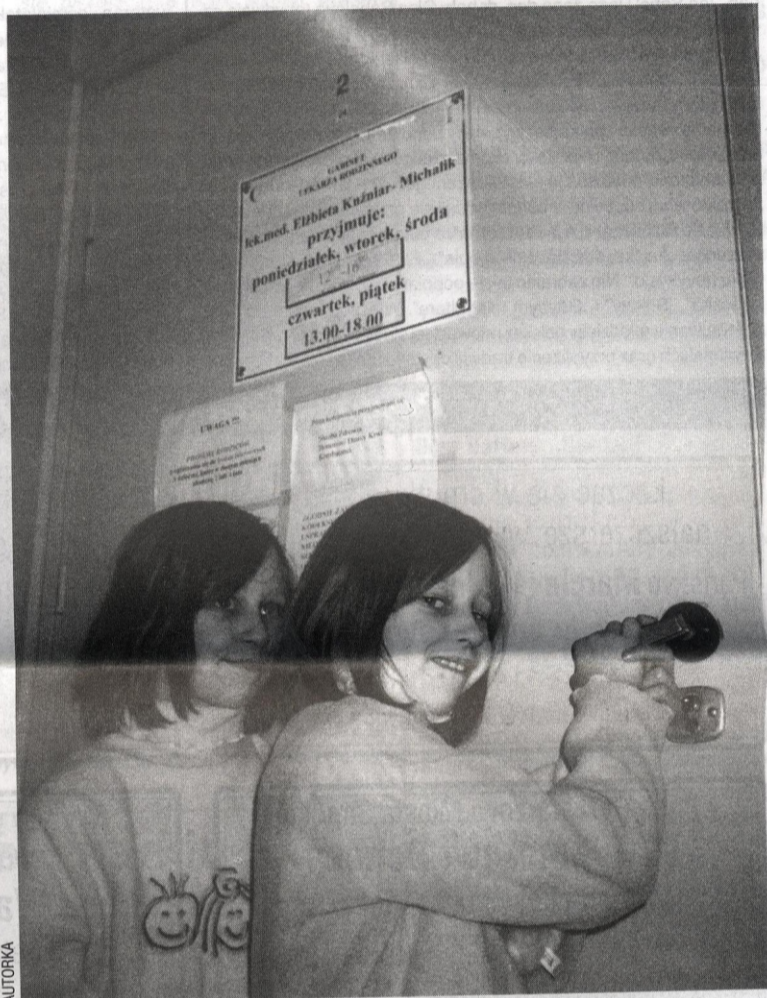
Nierozstrzygnięta pozostała podstawowa kwestia sporna – pomoc doraźna, czyli wyjazdy do pacjentów po godz. 18.00. Gdyby trzymać się wytycznych funduszu, w naszym mieście musiałby dyżuruować w każdej dzielnicy jeden doktor, a w całym powiecie kilkunastu. – Raz jeszcze powtarzamy – jest to nierealne. Nie mamy tylu lekarzy, aby zapewnić pomoc według narzuconych nam zasad – akcentuje **Aleksander Korobczenko**, dyrektor Samodzielnego Publicznego Miejskiego Zakładu Podstawowej Opieki Medycznej w Sanoku.

Fundusz nie podjął żadnej dyskusji w kwestii podniesienia stawek. Z przeprowadzonych przez dyrektorów wycieńń wynika, że pieniędzy będzie mniej i nie znajdą ani grosza na dodatkowe usługi w postaci nocnej opieki wyjazdowej. – Nie jesteśmy cudotwórcami – stwierdza **Dariusz Wanielista**. Pozostanie więc po staremu: nocne ambulatorium podstawowej opieki zdrowotnej w przychodni przy ul. Jana Pawła II i Pogotowie Ratunkowe. Trzeba się jednak liczyć ze zwolnieniami i zamykaniem placówek, zwłaszcza ośrodków zdrowia w terenie.

Do tych mało optymistycznych wieści należy dołożyć i tę, że z przychodni zniknie pogotowie stomatologiczne, funkcjonujące tam w godz. 19.00-7.00. – Fundusz nie przyjął naszej oferty, argumentując, iż w ambulatorium nie mogą pracować lekarze, którzy mają już podpisane kontrakty – tłumaczy doktor **Korobczenko**.

Zarówno fundusz, jak i szefowie placówek zdrowia, zapewniali, że opóźnienia w podpisywaniu kontraktów nie odbiją się na bezpieczeństwie pacjentów. – Na pewno nie powiesimy kłódki na drzwiach przychodni – deklarują dyrektorzy. Wszystko ma funkcjonować na dotychczasowych zasadach. I wszyscy liczą, że po nowym roku fundusz wykona jakiś ruch.

Być może sytuacja zmieni się po orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego, który ma stwierdzić, czy ustawa o NFZ jest zgodna z konstytucją. Jeśli okaże się, że nie jest, wszystko wróci do punktu wyjścia, czyli donikąd. – Czas najwyższy, aby



Po 1 stycznia drzwi wszystkich sanockich przychodni będą otwarte.

politycy określili na jakie świadczenia możemy liczyć w ramach składki na ubezpieczenie zdrowotne, a jakie powinny być odpłatne. Polska ma jedną z najniższych stawek w Europie, za nami jest już tylko Albania i Białoruś. Za takie pieniądze nie da się leczyć na dotychczasowym poziomie – stwierdza doktor **Wanielista**.

W samą Wigilię kontrakt na świadczenie usług medycznych podpisał za to sanocki szpital – Wybraliśmy mniejsze

zł – skomentował dyrektor SP ZOZ **Henryk Przybycień**. Dyrekcja nie miała właściwie ruchu – gdyby nawet nie zawarto z funduszem porozumienia, pacjenci i tak byliby leczeni. Tyle, że nikt by za to nie zapłacił. Podpisany kontrakt można określić jednym zdaniem: czarna rozpacz. Z przeprowadzonych przez dyrekcję szacunków wynika, że placówka może dostać ok. 3,5 mln zł mniej niż w ubiegłym roku! (szczegóły za tydzień).

Jolanta Ziobro

Podatniku, identyfikuj się!

– Parę miesięcy temu wymieniłam dowód osobisty. Teraz zupełnie przypadkowo dowiedziałam się, że grozi mi wysoka kara, bo nie zgłosiłam tego w Urzędzie Skarbowym. A skąd miałam to wiedzieć? Nikt mi w gminie nie powiedział, że tak powinnam zrobić. Pisma żadnego w tej sprawie też nie otrzymałam. Urząd Skarbowy również o tym nie informował – żali się mieszkanka jednej z podsanockich miejscowości.

Obowiązek aktualizowania danych objętych zgłoszeniem identyfikacyjnym nakłada ustawa o zasadach ewidencji i identyfikacji podatników i płatników z 13 października 1995r. (Dz. U. Nr 142, poz. 702 z późn. zm.) zwana „ustawą o NIP”. – Zgodnie z tą ustawą, od 1 stycznia 1996r. każda zmiana dotycząca danych osobowych podatnika – nazwiska, miejsca zamieszkania, dowodu osobistego czy numeru konta bankowego – powinna być u nas zgłoszona – wyjaśnia **Zofia Jaklik**, zastępca naczelnika sanockiego Urzędu Skarbowego.

Przeciwny zjadacz chleba rzadko jednak czyta ustawy i nie wie, co z nich wynika. Czasem o istotnych dla siebie zmianach wprowadzonych przez ustawodawcę dowiadytuje się za pośrednictwem mediów. Jeśli jednak nie czyta gazet, nie ogląda

telewizji i nie słucha radia, albo czyni to okazjonalnie, ma niewielkie szanse, by zorientować się w sytuacji.

– Ustawa nie nakłada na żaden z organów – ani Urząd Skarbowy ani Urząd Gminy – obowiązku informowania podatnika. Każdy sam powinien zadbać o swoje sprawy, nieznaną osobę prawa nikogo nie tłumaczy – dodaje **Dorota Szczudlik**, kierownik referatu ewidencji i identyfikacji podatników. – Komunikat w tej sprawie wywieszony został na tablicy ogłoszeń w naszym Urzędzie, nagłaśniamy to również dodatkowo w okresie składania zeznań podatkowych, ale i tak część osób jest zdziwiona, kiedy dowiadyuje się o obowiązku aktualizacji swoich danych.

Sprawa została nagłośniona przez media stosunkowo niedawno, przy okazji wymiany dowodów osobistych. W niektórych urzędach gmin petenci byli informowani o konieczności zgłoszenia tego faktu w urzędzie skarbowym, w innych nie.

– Nie mamy takiego obowiązku, ale dla dobra petentów informujemy o tym. Poszliśmy nawet dalej i zaproponowaliśmy Urzędowi Skarbowemu, że będziemy co jakiś czas przysyłać informacje, kto wyrobił dowód. Chcieliśmy pomóc w ten sposób zwłaszcza starszym osobom, dla których wędrowanie od urzędu do urzędu jest dość kłopotliwe. Okazało się jednak, że jest to niemożliwe, bo każdy musi osobiście zgłosić wymianę – uzasadnia **Janina Kopecka**, naczelnik wydziału ds. społecznych i ewidencji ludności w Urzędzie Miasta.

Dokończenie na str. 3

www.esanok.pl

Strony internetowe

już od 150 zł/rok

Sanok, ul. Grzegorza 6,

tel./fax 46-44-338

Opłatek u radnych

Radni Urzędu Miasta, jak co roku, spotkali się w Sali Herbowej UM na tradycyjnym opłatkach. W uroczystości, która odbyła się 30 grudnia, wzięło udział wielu zaproszonych gości, wśród których nie zabrakło przedstawicieli władz i duchowieństwa. Spotkanie zainaugurował swym wystąpieniem przewodniczący Rady Miasta **Jan Pawlik**, następnie archidiecezjalny ks. **Feliks Kwaśny** odczytał fragment Pisma Św. o Narodzeniu Jezusa, po czym wszyscy, dzieląc się opłatkiem, przystąpili do składania sobie życzeń. W trakcie spotkania słowo wygłosił również burmistrz **Wojciech Bleharczyk** i starosta **Bogdan Struś**. Dalszemu przebiegowi uroczystości towarzyszyły dźwięki muzyki w wykonaniu Kwartetu Smyczkowego i Zespołu Wokalnego nauczycieli PSM I i II st. oraz wspólnie śpiewane kolędy. (kaha)

Złoto i srebro dla krwiodawców

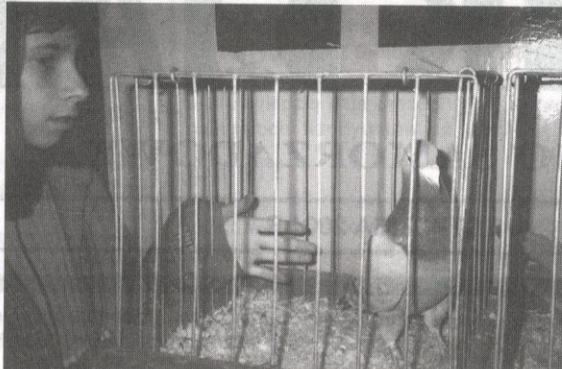
Krzyżami Zasługi, nadanymi przez Prezydenta RP, uhonorowano czterech sanockich krwiodawców. Odznaczenie zostało im przyznane za oddawanie krwi i propagowanie idei honorowego krwiodawstwa. Złote Krzyże Zasługi otrzymali: **Stanisław Ostach** i **Wojciech Szczepaniak**; srebrny – **Ryszard Sieńczak**, a brązowy **Jerzy Lorenc**. (z)

Biesiada słowacka

Już po raz trzeci wykładowcy i studenci Zakładu Języka i Kultury Słowackiej w PWSZ w Sanoku zorganizowali „wieczorek słowacki”. Spotkanie odbyło się późnym popołudniem 17 grudnia 2003 r. w murach sanockiej uczelni. Gospodarzem i prowadzącym wieczoru był prof. dr hab. **Ján Sabol** i jego żona doc. dr hab. **Olga Sabolová** (obydwójce są wykładowcami w Zakładzie Języka Słowackiego w PWSZ w Sanoku). Jak przystało na biesiadę nie obyło się bez ciasteczek, napojów, kawy, herbaty i... śpiewów. Prof. Sabol okazał się nie tylko świetnym znawcą kultury lecz także muzykiem - instrumentalistą. Biesiadę (bo myślę tak można nazwać to spotkanie) wypełniły popularne piosenki słowackie oraz polskie, do których profesor akompaniował na akordeonie. Zarówno zgromadzona młodzież jak i zaproszeni goście – wśród których nie zabrakło władz uczelni - z ochotą oddali się przyjemności śpiewania. Spotkanie rozpoczęła „A ja taka čarna”, a potem zabrzmiała słowacka wianka: „Anička, dušička, kde si bola”, „Ešte si ja, ešte si ja”, „Ešte vinko nevykyslo”. Nie zabrakło także popularnej „Szlá dzieweczka do laseczka”, „Sokoły” i „Gdybym miał gitarę”. Wieczorek miał na celu zintegrowanie młodzieży polskiej i słowackiej studiującej kulturę krajów słowiańskich oraz przybliżenie tradycji obydwu krajów. (kaha)

Płowe, ciemne i niebieskie

„Szpak”, „Płowa”, „Niebieska-Pstra”, „Nakrapiana”, „Niebieska”, „Ciemna”, „Czerwona” – tymi romantycznie brzmiącymi nazwami hodowcy gołębi określają swoje ptaki. Odwiedzając w przedświąteczną niedzielę Szkołę Podstawową nr 2, gdzie trwała okręgowa wystawa gołębi pocztowych, można było przekonać się, że przybyli tam prawdziwi znawcy i miłośnicy tych wdzięcznych stworzeń.



Dla laika wszystkie gołębie są bardzo podobne. Dla znawcy – każdy inny i jedyny w swoim rodzaju.

Krążący w tłumie **Julian Przybyła**, były sanocki hodowca, od razu zaprowadził dziennikarkę „TS” pod klatkę nr 195. Z umieszczonej obok karty wynikało, że nastroszony w kącie ptak, to prawdziwy weteran, ośmiolatek, który ma za sobą 59 konkursów i 26 tys. przelecianych kilometrów. Zawsze plasował się w czołówce. Jego właścicielem jest **Stanisław Bać** z Rzeszowa. – Takich ptaków jest w Polsce niewiele. Skoro przez tyle lat nie zginął podczas lotu i ma takie wyniki, znaczy, że jest naprawdę dobry – tłumaczył pan Julian. W sąsiedztwie można było podziwiać gołębie **Andrzeja Mindziaka**. Dwa z nich pojedą na wystawę ogólnopolską, w klasie sportowej. Najukochańszy ze stada, to „Szpak” zwany także „Skulakiem”. – Tylko w tym roku zaliczył 13 konkursów, a w ciągu czterech lat 40 – podkreślał z dumą właściciel. – Może nie jest ładny, ale mocny i niesłychanie uparty. Siedem razy był pierwszy w gołębniku. Nie ma na niego ceny – mówił z błyskiem w oku.

Na wystawę do Sanoka przyjechało kilkudziesięciu wystawców, którzy zaprezentowali blisko 300 gołębi. Sędziowie (**Karol Wójcik** i **Marek Gnatek**) oceniali ptaki w dwóch klasach: sportowej (osiągnię-

cia w lotach) i standard (uroda). Na pokaz krajowy pojedzie w styczniu 25 najwyższej ocenionych gołębi. – Warto tu wymienić nazwiska takich hodowców, jak **Jan Skórski**, aktualny mistrz okręgu, **Jan Dziuban**, wice-mistrz, **Andrzej Mindziak**, **Józef Jurczyk**, **Ryszard Sołtys**, **Jan Nowak**, **Józef Wania** – wylicza czołówkę **Marian Kopeć**, prezes sanockiego Oddziału Polskiego Związku Hodowców Gołębi Pocztowych.

Trwająca trzy dni impreza (19-21 grudnia) cieszyła się dużym powodzeniem. Uczestniczyli w niej hodowcy i tłumy zainteresowanych. Na otwarciu obecny był starosta **Bogdan Struś**, wiceburmistrz **Marian Kurasz** i zastępca dyrektora ds. finansowych SZGNIG **Józef Chrzanowski**. Na miejscu można było kupić karmę, odżywkę i akcesoria gołębiarskie. – To pierwsza organizowana w Sanoku wystawa i myślę, że bardzo udana – podsumował prezes Kopeć. – W niedzielę ruch był tak duży, że musieliśmy dwukrotnie dowozić żywność do bufetu. Wróciliśmy – po raz pierwszy – 59 nagród rzeczowych w klasie standard, ufundowanych przez naszych sponsorów, za co bardzo serdecznie dziękuję. Przyznano również 36 nagród pieniężnych za wyniki sportowe.

DYŻURY W RADZIE POWIATU SANOCKIEGO

tel. 465-29-05

8 stycznia (czwartek)
dyżur pełni
przewodniczący
Wacław Krawczyk
w godz. 14.30-16.30

DYŻURY W RADZIE MIASTA

7 stycznia (środa)
dyżur pełni
wiceprzewodniczący
Tomasz Dańczyszyn
w godz. 14.00-17.00

8 stycznia (czwartek)
dyżur pełni radny
Czesław Tyimiński
w godz. 17.00-18.00
w pokoju nr 66

Zwierzchniem wystawy była licytacja gołębi. Uzyskany dochód w wysokości 1,9 tys. zł zostanie przeznaczony na potrzeby szkół podstawowych z terenu oddziału. (jz)

KRONIKA POLICYJNA

Sanok

- * Z metalowego stelaża postawionego w pasie przydrogowym na trasie Załuż-Bykowce nieznanymi sprawcami zabrał (14 grudnia) baner reklamowy RCMB o wartości 300 złotych.
- * W nieustalonych okolicznościach z mieszkania przy ul. I Armii WP skradziono (17 grudnia) biżuterię o wartości 10.000 złotych.
- * Portfel zawierający 5.400 koron szwedzkich (ok. 2,5 tys. zł) stracił (17 grudnia) na bazarze przy ul. Lipińskiego **Andrzej B.**, któremu złodziej spenetrował wewnętrzną kieszeń kurki.
- * Na 950 złotych oszacowano wartość szlifierki kątowej, którą nieznanymi sprawcami wyniósł (16/17 grudnia) z otwartego garażu przy ul. Cerkiewnej.
- * Ze złamaną kością podudzia i obrażeniami głowy trafiła do szpitala 44-letnia **Zofia Ś.**, którą na poboczu ul. Okulickiego potrącił (18 grudnia) fiat 126 p, kierowany przez 38-letniego **Janusza B.** Kierowca był trzeźwy.
- * Podczas spotkania towarzyskiego w mieszkaniu przy ul. Jagiellońskiej (18/19 grudnia) skradziono dwa telefony komórkowe o wartości 450 i 600 złotych.
- * Kierujący oplem astra 44-letni **Robert B.** potrącił (20 grudnia) na przejściu dla pieszych 23-letnią **Annę O.**, którą odwieziono do szpitala z podejrzeniem złamania nogi.
- * Na gorącym uczynku policyjny patrol zatrzymał (21/22 grudnia) 21-letniego **Marcina D.** (notowany wcześniej) oraz 19-letniego **Grzegorza Ś.**, którzy usiłovali włamać się do kiosku Ruch przy ul. 800-lecia.
- * Również na gorącym uczynku wpadł (21/22 grudnia) 31-letni **Grzegorz Sz.**, który próbował uruchomić silnik cudzej łady. Pijanego delikwenta zatrzymano do wytrzeźwienia.
- * Alkohol był również przyczyną kolizji, do której doszło (22 grudnia) na ul. Kolejowej. Mający 1,617 promila alkoholu w wydechu 23-letni **Aleksander G.** najechał fiatem 126p na metalowy słupek, co spowodowało przewrócenie się samochodu. Kierowca nie odniósł poważniejszych obrażeń.
- * Prokurator Rejonowy w Sanoku zastosował dozór policyjny wobec 21-letniego **Tomasza G.** za posiadanie i udzielanie środków odurzających. Młodzian został zatrzymany przez patrol straży granicznej, w chwili, gdy w sąsiedztwie przedszkola na ul. Pod-

- górze raczył się wraz z kolegą marihuana paloną przez fajkę wodną.
- * Na 1.500 złotych wyceniono wartość telewizora wraz z magnetowidem, które z mieszkania przy ul. Heweliusza wyniósł (27 grudnia) nieznanymi sprawcami.
- * Nieznany wandal uszkodził (27/28 grudnia) opona omega, zaparkowanego przy ul. Armii Krajowej, wyłamując dwa lusterek i wybijając lampy oraz tylną szybę. Starty oszacowano na 800 złotych.
- * W pizzerii Wenecja doszło do rozboju (28 grudnia) na obywatelu **Luksemburga**. Siedzący przy stoliku mężczyzna został zaatakowany przez dwóch mężczyzn, mieszkańców **Ustrzyk** oraz **Leska**, którzy pobili go, zabierając mu portfel i telefon komórkowy. Ze wstępnych ustaleń wynika, że przyczyną zajścia były porachunki rodzinne, których inicjatorem był mąż towarzyszącej obokkrajowcowi kobiety.
- * Radioodtwórca i dwie kasety o łącznej wartości 300 złotych wymontowano (28/29 grudnia) z fiata 126 p zaparkowanego przy ul. Sadowej.

Gmina Sanok

- * Nieznani sprawcy wyważyli (13/14 grudnia) drzwi do zaplecza sklepu spożywczego w **Niebieszczanach**, po czym sformowali kolejkę wewnątrz. Przywłaszczyli 300 złotych, ale łączna suma strat okazała się czterokrotnie wyższa.
- * Makabrycznego odkrycia dokonali (28 grudnia) **Marek W.**, leśniczy z **Lisznej**, który podczas obchodu rewiru znalazł w lesie pozbawione głowy szczątki ludzkie, znajdujące się w stanie daleko posuniętego rozkładu. W tym samym rejonie w lipcu ub.r. znaleziono odciętą głowę, w sprawie której sanocka policja wszczęła śledztwo, powiadając m.in. Interpol. Możliwe, że są to szczątki zaginionego przed kilku laty i nieodnanego do tej pory mieszkańca regionu, ale odpowiedź na to pytanie będzie znana po zakończeniu śledztwa.
- * 18-letni **Damian K.** padł ofiarą rozboju (26 grudnia) dokonanego w **Jaćmierzu** przez trzech nieustalonych mężczyzn. Chłopak został zaatakowany na drodze, kiedy jechał rowerem. Napastnicy pobili go, a następnie zabrali pojazd, wyceniony na 300 złotych.

Gmina Zagórz

- * Cztery kompletne koła o wartości 600 złotych odkręcił (23/24 grudnia) złodziej z **CC**, zaparkowanego przy ul. Wolności.

Pozostaną w pamięci

Łącząc się w smutku i żalu
najszczersze wyrazy współczucia
Państwu **Marcie i Waldemarowi Ochom**
z powodu śmierci syna **Filipa**
składają
Starosta Sanocki i Pracownicy Starostwa

Państwu **Marcie i Waldemarowi Ochom**
wyrazy szczerego współczucia
z powodu śmierci syna
składają
**Przewodniczący Rady Miasta,
Burmistrz Miasta
i pracownicy Urzędu**

Panu Sekretarzowi Miasta Sanoka
Waldemarowi Ochowi
wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci Syna
składa
**Zarząd Sanockiego Przedsiębiorstwa
Gospodarki Mieszkaniowej Sp. z o.o. w Sanoku**

Wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci Syna
Panu **Waldemarowi Ochowi**
Sekretarzowi Miasta Sanoka
składają
**Zarząd i Pracownicy Sanockiego Przedsiębiorstwa
Gospodarki Komunalnej Sp. z o.o. w Sanoku**

Sekretarzowi Miasta Sanoka
Waldemarowi Ochowi
i jego najbliższym
wyrazy współczucia z powodu śmierci
synka **Filipa**
składa
Rada Dzielnicy Olchowce

Panu **Waldemarowi Ochowi**
Sekretarzowi Miasta Sanoka
wyrazy głębokiego współczucia i żalu
po stracie syna **Filipa**
składa
Redakcja „Tygodnika Sanockiego”

Panu **Zbigniewowi Tarnawie**
Zastępcy Burmistrza Miasta i Gminy Zagórz
wyrazy szczerego współczucia
z powodu śmierci **Mamy**
składają
**Burmistrz i pracownicy
Urzędu Miasta i Gminy w Zagórz**

Panu **Zbigniewowi Tarnawie**
Zastępcy Burmistrza Miasta i Gminy Zagórz
wyrazy współczucia
z powodu śmierci **Mamy**
składają
**Przewodniczący i Radni
Rady Miejskiej w Zagórz**

TYGODNIK SANOCKI

<http://www.tygodnik.esanok.pl/>

e-mail: tygodnik@poczta.onet.pl

Wydawca: Zakład Budżetowy „Tygodnik Sanocki. Pismo Samorządowe”. Redaktor naczelny: **Czesław A. Skrobała**. Redaguje zespół: **Bartosz Błażewicz, Joanna Kozimor, Jolanta Ziobro**. Redaktor techniczny: **Łukasz Kowalczyk**. Korekta: **Teresa Radwańska**. Redaktor wydania: **Jolanta Ziobro**. Przygotowanie wydania internetowego: **Studio Internetowe – ezycie.pl**.

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji codziennie w godz. 9.00-16.00 (w poniedziałki do godz. 16.30). Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzy czwarte stron maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na dyskietkach lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel./fax (013) 464 02 21 lub oddziały „Ruchu” SA.

Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Mickiewicza 17, tel. 464 27 00. Biuro Reklam i Ogłoszeń: tel./fax 464 02 21. Obróbka zdjęć: **FOTOLAND**, ul. Kościuszki 24.

Druk: **mite** Rzeszów, ul. Warszawska 5/7, tel. (0-17) 852 13 62.

Podatniku, identyfikuj się!

Dokończenie ze str. 1

Aktualizacja danych polega na wypełnieniu odpowiedniego formularza (NIP-1 dla osób fizycznych prowadzących samodzielną działalność gospodarczą, NIP-3 dla osób fizycznych nieprowadzących działalności gospodarczej). Można go otrzymać w Urzędzie Skarbowym bądź pobrać ze strony internetowej Ministerstwa Finansów: www.mf.gov.pl/files_podatki/rejestracja_podatnikow/nip_3int.pdf

Po wypełnieniu formularza należy przekazać Urzędowi Skarbowemu – osobiście lub za pośrednictwem poczty. Wyjątek stanowią osoby nieposiadające NIP-u, emeryci, renciści i rolnicy, w imieniu których aktualizacji danych dokonuje się za pośrednictwem płatnika (organ emerytalny, urząd gminy lub zakład pracy).

Zgodnie z ustawą płacący podatek VAT mają obowiązek zaktualizować dane w ciągu 14 dni od dokonania zmiany, dla

pozostałych podatników ustalono termin 30-dniowy. Co w przypadku, jeśli podatek nie dokona aktualizacji bądź przekroczy termin?

– *Urząd Skarbowy ma prawo karnia podatników, którzy nie dopełniają wymogów ustawy. Musi to być jednak wina umyślna, nie wynikająca z nieświadomości. Zdarzało się, że podatnicy aktualizowali dane po terminie, odstępowaliśmy jednak od kary, gdyż wynikało to z ich niewiedzy a nie z celowego działania. Do tej pory nie nałożyliśmy z tego tytułu żadnej grzywny – zapewnia Zofia Jaklik.*

Aktualizacja danych leży nie tylko w interesie Urzędu Skarbowego, ale i samego podatnika. Jeśli bowiem na przykład zadeklarował on zwrot nadpłaty podatku na rachunek osobisty i zapomni przy tym o podaniu nowego numeru konta, pieniędzy nie otrzyma. Może też zostać obciążony kosztami zwrotu przelewu.

Joanna Kozimor

Linie znów na włosku

Trwa walka o utrzymanie linii kolejowych na trasie Zagórz-Łupków oraz Zagórz-Ustrzyki Dolne-Krośnice. Ministerstwo Infrastruktury już wcześniej czyniło przymiarki do likwidacji tych linii, tłumacząc to ich nierentownością. Sprawa była już niemal przesądzona wiosną tego roku, kiedy to PKP planowała zlikwidować prawie połowę połączeń na Podkarpaciu (ze 166 pociągów miało przestać kursować prawie 100). Zdecydowany sprzeciw kolejarzkiej „Solidarności”, parlamentarzystów i samorządów spowodował odłożenie decyzji. Ministerstwo nie zmieniło jednak swoich zamiarów. Dlatego tuż przed świętami posłanka **Elżbieta Łukacijewska**, wspierana przez posłów z Podkarpacia, wystosowała pismo do Ministerstwa Infrastruktury, wyrażając dezaprobatę wobec jego zamiarów. – *Nasze zdziwienie jest tym większe – napisała – że linie te łączą trzy państwa: Polskę, Ukrainę i Słowację.* Autorka przypomniała, że samorządowcy po obu stronach granicy przez wiele lat walczyli o uruchomienie kolejowych przejść granicznych, wierząc, że ożywią one turystykę i gospodarkę na tych terenach, a także uczynią je bardziej atrakcyjnymi dla inwestorów.

Od czasu, gdy oddział PKP-PLK został zlokalizowany w Krakowie, a Rzeszów stał się jedynie filią, wątpliwości wzbudza również sposób finansowania

i zakres inwestycji na poszczególnych liniach. Posłanka zwraca uwagę, iż wszystkie środki kieruje się na trakt Limanowa-Nowy Sącz-Muszyna, zupełnie zaprzestając inwestycji na trasie Zagórz-Łupków i Zagórz-Krośnice.

Niezrozumiałe są również duże różnice w cenach biletów kolejowych. Na trasie Łupków-Medzilaborce bilet kosztuje 18 zł, natomiast na trasie Zwardoń-Skalite tylko 1,2 euro.

– *Sądzimy, że nie można wzmacniać jednego regionu kosztem drugiego, nie licząc się z konsekwencjami, jakie spadną na społeczność lokalną jednego z najsłabszych zakątków kraju. Nie można zapomnieć również o tym, że raz zamknięte linie trudno będzie przywrócić do ruchu, nie mówiąc o kosztach, które trzeba by ponieść – przypomina Elżbieta Łukacijewska.* Posłanka, wspierana przez swoich kolegów m.in.: **Marka Kuchcińskiego, Marka Jurka, Jana Tomakę, Mieczysława Kasprzaka** apeluje o wstrzymanie wszelkich działań mających na celu likwidację wspomnianych połączeń. Jednocześnie, przychylając się do dwukrotnej prośby marszałka województwa podkarpackiego, prosi o objęcie naszego regionu programem pilotażowym, który umożliwi wdrożenie programu restrukturyzacyjnego kolejowych przewozów regionalnych.

SAŃOCKI SZTAB WSPÓR

Puchar WOŚP dla Dappera

Rozegrany tuż po świętach (27-28 grudnia), w gościnie udostępnionej hali Zespołu Szkół nr 3, II Turniej Koszykówki o Puchar WOŚP okazał się bardzo udany. Dopisali zawodnicy, publiczność i sponsorzy. Zwyciężył **Dapper**, który w finale – po bardzo zaciętym i emocjonującym meczu – pokonał drużynę **Przeżyjmy to jeszcze raz** (47:39).

W turniejowych szrankach stanęło siedem teamów z Sanoka i Leska. Poziom zespołów był dość zróżnicowany, co nie rzutowało jednak w istotny sposób na przebieg rywalizacji, gdyż braki techniczne zawodnicy nadrabiali ogromną walecznością i ambicją. Najwięcej emocji dostarczył mecz finałowy, którego wynik ważył się niemal do samego końca. Ostatecznie zwycięstwo wraz z pucharem WOŚP przypadło w udziale **Dapperowi**, który pokonał **Przeżyjmy to jeszcze raz**... ośmioma punktami. Trzecie miejsce zajął **Toxic Team** z Leska, którego taktyka w postaci pressingu na całym boisku okazała się dość skutecznym lekarstwem na przeciwników.

Liczna widownia (sprzedano 350 biletów) gorąco dopingowała nie tylko zawodników, ale i speców od break dance, których pokazy stanowiły dodatkową atrakcję między meczami. Na parkiecie zaprezentowały się dwie formacje – **XL Beat** z Krosna oraz **Skun Skład** z Sanoka. Emocji nie zabrakło również podczas losowania 30 nagród dla

publiczności (kosmetyki, karnety, itp.), o co zadbali organizatorzy imprezy, a zarazem członkowie sanockiego sztabu WOŚP: **Hubert Mańko** i **Daniel Rakoczy**, którzy ponownie – i równie udanie – wzięli na swoje barki ciężar organizacyjny turnieju. Przyniósł on dochód w wysokości 1.152 zł, który w całości został przekazany na konto WOŚP.

– *To była bardzo udana impreza. Cieszę się, że przyszło na nią dużo kibiców, którzy świetnie się bawili i tworzyli znakomitą atmosferę. Chcę im za to serdecznie podziękować. Słowa podziękowania należą się także zawodnikom za ambitną walkę, dyrekcji ZS nr 3 za udostępnienie hali, pracownikom firmy Poglesz, dzięki którym wszyscy czuli się bezpiecznie oraz Kamili Białek i Agnieszce Burdziak, które bardzo pomogły nam przy sprzedaży biletów i karket WOŚP, były także „sierotkami” podczas losowania nagród. Wielkie dzięki dla wszystkich – podsumował **Ryszard Długosz**, szef sanockiego sztabu WOŚP.*

/Joko/



Milym akcentem turniejowych zmagani było rozlosowanie wśród publiczności drobnych upominków.

Raz jeszcze o parkingu

Nawiązując do wypowiedzi pana wiceburmistrza Stanisława Czernka odnośnie parkingu podziemnego pod płytą rynku, chciałbym zauważyć, że pomysł ten już dawno wyszedł z fazy koncepcji. Mało tego, istnieje już dokumentacja geologiczna będąca bezpiecznym przygotowaniem przed podjęciem prac przy tej inwestycji.

Pomysł na lokalizację parkingu w tym miejscu jest nieporozumieniem. Zbyt wąska ulica Zamkowa, która miałaby być drogą dojazdową, stanie się ciasną śluzą znacznie utrudniającą i tak skomplikowaną sytuację komunikacyjną naszego miasta. Zakładanie tylko jednego poziomu jest nieekonomiczne, a wykonanie dwóch lub trzech jest raczej mało realne. Wspominając o innych lokalizacjach parkingów, zapomniał Pan o mojej propozycji przebudowy istniejącego parkingu przy ul. Zamkowej na wielopoziomowy z wykorzystaniem fosy zamkowej. Jest to również lokalizacja w centrum miasta, której realizacja będzie mniej kosztowna i nie pociągnie za sobą utrudnień komunikacyjnych, uciążliwości dla mieszkańców i podmiotów gospodarczych działających w rynku.

Uważam, że wzorem innych miast powinno się raczej dążyć do wyprowadzenia ruchu kołowego z centrum, a nie próbować go jeszcze bardziej zagęszczać w poszukiwaniu „atrakcyjnych”

miejsz do parkowania. Wielkość takiego parkingu będzie znacznie ograniczona poprzez zastanie otoczenie, oraz projektowaną tylko jedną kondygnację. Należy więc zadać sobie pytanie, ile tak naprawdę będzie tam miejsc parkingowych i dla kogo?

Myślę, że niezwykle cennym był przeprowadzony przez TS wywiad z mieszkańcami Sanoka, których zapytano o pomysł na parking podziemny pod rynkiem. Twierdzenie, iż nie mają oni o tym żadnego pojęcia, jest dla nich krzywdzące. Nie wypowiadali się oni bowiem w konkretnych zagadnieniach technicznych i architektonicznych, lecz jako mieszkańcy mieli pełne prawo do wyrażenia swojej opinii o tej konkretnej lokalizacji.

Przywrócić naszemu rynkowi dawną świetność poprzez remont nawierzchni i otaczających go kamienic, a na pewno przyczynimy się do propagowania idei Sanoka jako miasta turystycznego.

mgr inż. arch. **Maciej Finik**

Radio Bieszczady
www.radiobieszczady.pl
Sanok, ul. G. Zapolskiej, tel. 4 000 000

Niemcy, Włochy, Francja, Wlk. Brytania.
Międzynarodowe Połączenia Autokarowe
PARTNER BIURO PODRÓŻY
RADIO BIESZCZADY
Biuro Podróży „Partner”
38-500 Sanok, ul. Chopina 10
tel. 464 30 44

Wczasy krajowe i zagraniczne
duży wybór, atrakcyjne ceny oferty LAST MINUTE
PARTNER BIURO PODRÓŻY
RADIO BIESZCZADY
Biuro Podróży „Partner”
38-500 Sanok, ul. Chopina 10
tel. 464 30 44

INFORMATOR CO, GDZIE, KIEDY?

Miejska Biblioteka Publiczna
ul. Lenartowicza 2, tel. 464-57-50 (sekretariat), 464-57-51 (czytelnia), 464-57-52 (wypożyczalnia).

<http://www.biblioteka.sanok.pl/>
Czynna: poniedziałek 10.00-15.00, wtorek-piątek 10.00-18.00, sobota 10.00-15.00; oddział dla dzieci: 10.00-17.00.
Zbiory specjalne (książki mówione), środa 10.00-18.00.

Wystawa: Bukowina rumuńska w obiektywie Arkadiusza Komskiego.

Muzeum Historyczne (Zamek)
<http://www.muzeum.sanok.pl/>
e-mail: muzeum@muzeum.sanok.pl
Czynne: pon., czw., pt. 8.00-15.00, wt., śr. 9.00-17.00, sob., niedz. 9.00-15.00.

Ekspozycje stałe: ikony, malarstwo Z. Beksińskiego

Muzeum Budownictwa Ludowego
(dyrekcja) tel. 463-09-04, 463-09-34, tel./fax. 463-53-81, (skansen) tel. 463-16-72.

<http://www.bieszczady.pl/skansen>
e-mail: skansen.sanok@pro.onet.pl
Czynne: 9.00-14.00 (od 1 XI do 31 III).
Zwiedzanie wewnątrz tylko za przewodnikiem.

Biblioteka Pedagogiczna ul. Kiczury 16, tel. 463-21-82

Czynna: pn. 8.00-15.00, wt., śr., czw. 10.00-17.00, pt. 8.00-15.00, sob. 9.00-13.00

Telewizja Sanok
Emisja programu lokalnego Telewizji Sanok – Piątek, godz. 17.15; powtórka: piątek, godz. 19.00 i poniedziałek, godz. 17.15.

Stowarzyszenie Inicjowania Przedsiębiorczości w Sanoku ul. Rynek 15, tel. 464-34-15,

– bezpłatna pomoc w rozpoczęciu lub prowadzeniu działalności gospodarczej, doradztwo dla firm – codziennie w godz. 7.30-15.30.

Państwowa Szkoła Muzyczna ul. Podgórze 25, tel. 464-53-15

Dom Kultury „Caritas” ul. Kościelna, tel. 464-31-44

Biblioteka czynna: pon. 10.00-15.00, wt., śr., czw., pt. 15.00-19.00.

Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek” ul. Kochanowskiego 25, tel. 464-50-50

Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek” ul. Traugutta 9, tel. 464-61-35

Młodzieżowy Dom Kultury Plac św. Michała 6, tel. 463-09-15

Sanocki Dom Kultury ul. Mickiewicza 24, tel. 463-10-42

7 I, godz. 8.30, 10.00, 11.30 – „Zaczarowana księżniczka”, musical dla dzieci.

• Kino SDK
2-4 I, godz. 18.00 – „Podwójny blef”, prod. Wielka Brytania/Francja, od 12 lat.

2-4 I, godz. 20.00; 6-7 I, godz. 18.00 – „Liga niezwykłych dzentelmenów”, prod. USA, od 12 lat.

Postój taxi tel. 463-03-33

Postój taxi bagażowych tel. 463-16-60

Radio TAXI tel. 96-66

Liga Ochrony Przyrody Zarząd Okręgu Podkarpackiego oraz Europejskie Centrum Ekologiczne Oddział w Sanoku; czytelnia – 58 czynne pon.-pt. 9.00-14.00, tel./fax 463-68-58.

Masz kłopot, zmartwienie, coś Cię niepokoi... – zadzwoń do Fundacji „Zanim nadejdzie jutro” – tel. 464-35-18 dyżury w telefonie zaufania dla kobiet żyjących w warunkach przemocy: poniedziałki – 16.00-19.00, środy – 9.00-12.00; konsultacje prawne: środy – 16.00-19.00; konsultacje psychologiczne: środy – 16.00-19.00; spotkania indywidualne: wtorki – 10.00-14.00 i 16.00-19.00.

Punkt Konsultacyjny Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej tel. 464-38-02 śr., czw., pt. – 16.00-19.00, sob. – 9.00-12.00.

Nocne dyżury aptek
2-5 I – apteka prywatna mgr Ł. Płoszaj, ul. Grzegorza 3.

5-12 I – apteka prywatna s.c. „Pod Orłem”, ul. 3 Maja 17.

Apteki rozpoczynają i kończą dyżur o godz. 8.00 w poniedziałek.

Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. Problemów Alkoholowych UM
ul. Zielona 26, tel. 464-17-44, czynny: pon. i czw. 10.00-20.00, wt. i śr. 11.30-19.30, pt. 8.00-19.30.

Poniedziałek: psychoterapeutka dla dzieci i młodzieży – 16.00-19.00; wtorek: psycholog – 16.00-18.00; poniedziałek, czwartek: prawnik – 18.00-20.00, 16.00-20.00; środa i piątek: terapeutka dla uzależnionych – 16.30-19.30; piątek: rozmowy indywidualne, grupa wsparcia dla kobiet – 16.00-19.00.

Alkoholowy tel. zaufania 463-01-00.

• 5 I, godz. 18.00-20.00 dyżur pełni **Janina Kopecka.**

Literówka w nazwisku

Literówka w tekście „Na piątkę z plusem” („TS” nr 50) spowodowała zmianę nazwiska pani Danuty Penc, nauczycielki z ILO, za co serdecznie przepraszam.

Jolanta Ziobro

„Dawanie wypełnia życie radością.”

Wprowadza wymiar wieczności do najbardziej nawet zwyczajnego dnia.”

Randy Alcorn

W imieniu terenowego sztabu akcji „Pomóż dzieciom przetrwać zimą” pragniemy podziękować wszystkim ofiarodawcom za dary, życzliwość i wielkie serce.

Dzieci będących w trudnej sytuacji życiowej, z rodzin wielodzietnych, niepełnych czy zwyczajnie biednych jest bardzo, bardzo wiele. Nie one winne są sytuacji, w której się znalazły. Im właśnie pragniemy choć trochę osłodzić dzieciństwo akcją, która już od 1993 roku jest prowadzona na terenie południowo-wschodniej Polski, zawsze przed Bożym Narodzeniem.

Także w naszym mieście w dniach 1-6 grudnia br. trwała zbiórka darów rzeczowych, której znakiem była żółta, uśmiechnięta buźka. Można ją było dostrzec w wielu punktach – sklepach, szkołach, osiedlowych domach kultury, PCK czy w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej.

Szczególną wrażliwość na potrzeby drugiego człowieka wykazała młodzież sanockich szkół, organizując zbiórkę darów wśród swoich rówieśników. Były to: SP nr 2,3,4,6 Gimnazjum nr 1,2,3,4 oraz ZS nr 1, gdzie oprócz zbiórki na terenie szkoły młodzież pełniła dyżury w ODK Gagatki i ODK Puchatek. Wspólnie zebraliśmy 728 kg żywności i 432 kg odzieży, w tym zabawek.

Dary te zostały rozdane potrzebującym rodzinom naszego miasta.

Sztab terenowy akcji kieruje gorące słowa podziękowań dla całej społeczności lokalnej za wszystkie wspaniałe dary serca. Mieszkańcy Sanoka po raz kolejny udowodnili, że należą do tych, którzy potrafią dostrzec potrzeby innych.

Terenowy Sztab Akcji

„Pomóż Dzieciom Przetrwać Zimą”

Czeka na właściciela

W Bezmiechowej, 29 grudnia rano, znaleziono foksteriera – biały, ciemna głowa, ogon cięty. Stęskniony pies czeka na właściciela. Informacja – w Sanoku pod tel. 463-00-95.

(2)

Smakowitą kutią i juszką (kompot z suszonych owoców), przy kolędach kapeli Kamraty, podejmowano w przedświąteczny czwartek (18 grudnia) gości uczestniczących w otwarciu wystawy *Bóg się rodzi... Od Wigilii do Trzech Króli*, przygotowanej przez Muzeum Budownictwa Ludowego w gościnnie udostępnionych podwojach Zajazdu Muzeum Historycznego.

Z szopką, siankiem i kolędnikami

Na ekspozycji zaprezentowano m.in. tradycyjny wystrój izby wigilijnej z udekorowaną bibułkowymi ozdobami i wyduszkami choinką, dziadami wigilijnymi (snopy zboża w kacie), pajakiem u powały oraz betlejemką (szopka przedstawiająca sceny z narodzenia Dzieciątka). Najważniejsze miejsce przeznaczono dla stołu wigilijnego z nogami opasanymi powrośkami, pod którym na słomie ułożono narzędzia rolnicze. W czasie wigilijnej wieczerzy uczestnicy trzymali na nich nogi, co miało zapewnić urodzaj przez cały rok. Na stole chleb, duża miska, drewniane łyżki oraz naczynie ze świecą.

– Tradycje Bożego Narodzenia utrwały się na starym święcie pogańskim i związane były ze świętem zaduszkowym i wegetacyjnym. Wszystkie akcesoria znajdujące się na stole i pod nim miały przynieść

zyczenia i dopraszając się o datki. Kto ich poskąpił, bądź nie wpuścił kolędników, narażał się na nieprzyjemne, niekiedy bardzo złośliwe wierszki.

Na ekspozycji nie brak też wykonanych z dużą pomysłowością z pudełek po butach masek kolędniczych oraz gwiazd, które – krótkie bądź długie, kręcące się czy świecące – stanowiły nieodłączny rekwizyt kolędników.

W twórczości ludowej związanej z Bożym Narodzeniem ważne miejsce zajmowało także szopkarstwo, które za pośrednictwem kościołów franciszkańskich stało się bardzo popularne. Wśród kilkunastu prezentowanych na wystawie szopek szczególną uwagę przykuwa najstarsza – ponad 100-letnia szopka (z 1902 r.) – Andrzeja Żółkosia z Brzozowa, charakteryzująca się dużą liczbą figurek i wyjątkową dbałością o detale. Przy postaciach widać nawet cebrzyki z niemieckimi napisami.



Po wystawie oprowadzały jej autorki – na zdjęciu Maria Marciniak.

domownikom urodzaj, pomyślność i zdrowie – wyjaśnia **Danuta Blin-Olbort**, która wraz z **Marią Marciniak** przygotowała wystawę i oprowadzała po niej zwiedzających.

Bogactwo tradycji kolędniczych obrazują kukły Żyda, Śmierci, Turonia, Cygana i Słomianika – charakterystycznego zwłaszcza dla rejonu Nadolan i Nowotańca. Tworzące grupę kolędniczą postacie odwiedzały z szopką dom po domu, otwarzając zabawne historyjki, składając

Ciekawe są również prace Ludwika Hanzela z Pakoszwówki (1935 r.), Mikołaja Więcha z Domaradza (lata 20. XX w.), Karola Breja z Jasła (1982) czy Antoniego Laska z Humnisk (1965) z figurkami w ludowych strojach.

Ciekawa to i przygotowana z dużym staraniem wystawa, którą warto zobaczyć. Nawet bez kolędników, kutii, juszki i sianka, którym obdarowano uczestników wernisażu, jest się czym delectować. Ekspozycja będzie czynna do 2 lutego. **Joanna Kozimor**

Bożonarodzeniowe śliczności

Cudne aniołki z masy solnej, choinkowe ozdoby ze słomy i bibuły, bańki obrobione frywolitkową koronką, sanie i bałwanki z siana – wszystkie te misterne dzieła rękodzielników z Sanoka i okolic można było podziwiać podczas wystawy „Tradycje Świąt Bożego Narodzenia” w Urzędzie Gminy Sanok. – *Takich ozdób na pewno nie kupi się w sklepie* – mówiła Krystyna Kafara, kierowniczka Gminnego Ośrodka Kultury i pomysłodawczyni przedsięwzięcia.



Wśród świątecznych akcesoriów zwracały uwagę piękne stroiki Marii Kolano (Sanok) przeurocze aniołki z masy solnej Anny Niedzieli (Lesko) i Danuty Hydzik (Sanok), oryginalne wyroby z siana Haliny Ogrodnik (Odrzechowa) i Józefy Wolańskiej (Jaćmierz). Osobne zdanie należy się koronkowym serwetom takich mistrzyń jak Barbara Tępańska (Pakoszwówka), Maria Suwała (Grabownica) czy Zofia Rymar (Sanok) oraz haftom Janiny Menio (Sanok) i Krystyny Dżoń (Sanok). W sumie swoje prace przedstawiło ponad trzydziestu artystów. Na zdjęciu Zofia Paterek (po lewej) z Krystyną Kafarą.

Wchodzącą witała tradycyjna choinka **Teresy Podolak** (Pisarowce) przystrojona cacuszkami z kolorowej bibuły, jabłkami, orzechami i najprawdziwszymi świeczkami choinkowymi sprzed epoki elektrycznych lampek. Na gałęziach kołysały się cukierki owinięte w czerwone, żółte i niebieskie bibułki. – *Ale lepiej ich nie podkradać* – śmiała się Krystyna Kafara, która z czasów dzieciństwa pamięta, że rozwinięty po kryjomu cukierek może kryć przykrą niespodziankę: kawałek kartofla lub buraka. – *Kiedyś słodczyce były rarytasem, dlatego zdarzały się takie „choinkowe” oszustwa* – wyjaśniała z uśmiechem. Równie pięknie prezentowało się drzewko **Magdaleny Cyprius** (Sanok) z bombkami obłożonymi w koronki frywolitkowe i leciutkimi śnieżnobiałymi gwiazdkami. **Marta Podolak** (Pisarowce) i **Marta Osenkowska** (Sanok) ustroiły swoje choinki ozdobami

ze słomy. – *Obróbka słomy jest niezwykle pracochłonna* – objaśniała pani Osenkowska, współorganizatorka wystawy z Terenowego Zespołu Doradztwa Rolniczego w Sanoku. Surowcem do wyrobu ozdób jest słoma żytnia, którą ścina się tuż po wykoszeniu. Wyszuszone żdźbła tnie się na kawałki, ściągą „koszulki”, wiąże w pęczki i gotuje. Do wody dodaje się sodę, aby przyspieszyć proces wybielania. Na tym etapie rękodzielnik musi uzbroić się w cierpliwość – nawet wielokrotnie odlewana woda przypomina roztwór błota. Gotowe ozdoby są za to piękne – lekkie, misterne, złotawe, doskonale współgrające z zielenią gałązek. Zresztą, każdy z prezentowanych na wystawie przedmiotów wymagał wielu godzin pracy, o cierpliwości nie wspominając: aniołki z masy solnej, z kędziorami wyciskany przez... praskę do czosnku, bańki posypane ryżem i pomalowane „Złotolem”, dziergane szydełkiem serwetki i obrusy.

– *Cieszymy się, że mamy coraz więcej wystawców, również spoza gminy i powiatu. W tym roku pojawili się np. artyści z Leska, którzy przywieźli m.in. metaloplastykę. Zainteresowanie wystawą było duże – odwiedzały nas całe grupy ze szkół i osoby indywidualne. Szkoda tylko, że nie dysponujemy większą salą, na której wszystkie te dzieła moglibyśmy pięknie wyeksponować* – stwierdziła Krystyna Kafara. – *Przy okazji dziękuję Fundacji Wspomagania Wsi i Fundacji Partnerstwo dla Środowiska, które nas współfinansowały* – dodaje.

Wystawa, niestety, trwała tylko cztery dni (16-19 grudnia). W inauguracji uczestniczyła kapela ludowa „Kamraty” i nieoceaniona babcia Antoliczka (Teresa Podolak), która w swojej barwnej opowieści przywołała dawne zwyczaje związane z Bożym Narodzeniem.

Jolanta Ziobro

Okienko z wierszami

Barbara Bandurka, grudzień 2003

Boże Narodzenie

Gwiazdo łaskawa
Jakże śmieszni są astronomowie
Spierający się o Twoje imię
Przez dwa tysiące lat
Gdy tyle razy opowiadano
Malowano i rzeźbiono Narodzenie
Gwiazdo łaskawa
Wspieraj nas w podróży
Do Niego
Który nagi i bezbronny
Pod cieniem krzyża
Danym Mu na drogę...

Wojciech Rybicki

Chwalmy dzisiaj Pana
Wielki dzień dziś nastał
Wszystko w koło święte
Czas to niepojęty
Niebo jest jaśniejsze
Ziemia jest piękniejsza
Aniołowie grają
Przyjście Pana
Narodził się Jezusek Nasz
W łobie sobie leży
Každy tam pobeży
Matka Go piastuje
Józef Go pilnuje
Cuda, wielkie dziwy
Lecz nasz Pan prawdziwy
Więc świętujcie z nami
Z nami rodakami
Bo to polski Jezusek nasz.

(słowa mojej kolędy)

Z okazji Nowego Roku Zarząd Koła Związku Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych im. 2 Pułku Strzelców Podhalańskich w Sanoku przesyła najserdeczniejsze życzenia wszelkiej pomyślności, dużo zdrowia dla członków, podopiecznych oraz bratnich Organizacji Kombatantkich.

MBP, wystawa fotografii Arkadiusza Komskiego

Bukowina rumuńska w obiektywie

Od 19 grudnia w Miejskiej Bibliotece Publicznej można oglądać wystawę fotografii „Bukowina rumuńska w obiektywie Arkadiusza Komskiego”.

Arkadiusz Kowski fotografuje od kilku lat. Swoją przygodę z fotografią zaczął od zdjęć cerkwi z południowo-wschodniej Polski. Naturalną kolejną przyszło później zainteresowanie inną tematyką: krajobrazami, przyrodą, folklorem. Jest współautorem, wraz z przyjaciółmi Agatą i Mackiem Skowrońskimi, albumów „Cerkwie bieszczadzkie” (2001) i „Cerkwie Nadsania” (2002). Pierwszym jego autorskim albumem są „Drewniane kościoły Podkarpacia” (2003). Prace swoje publikował także w kilkunastu wydawnictwach oraz w prasie. Jest laureatem kilku konkursów fotograficznych.

Inspiracją do powstania zdjęć, które można obejrzeć na wystawie w Galerii Miejskiej Biblioteki Publicznej była podróż po ukraińskim Zakarpaciu, ukraińskiej i rumuńskiej Bukowinie oraz rumuńskim Marmareusz – efekt projektu „Wielokulturowe dziedzictwo regionu karpaccyjskiego na przykładzie Zakarpacia, Bukowiny i Marmareusz”. Projekt napisany z myślą o studentach Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Sanoku, złożony do Fundacji Karpaccyjskiej i przez nią dofinansowany, zrealizowany został przez Związek Ukraińców w Polsce – Oddział w Sanoku. Podkreślić trzeba, że osobą, bez której nie byłoby ani projektu, ani podróży, ani wystawy była Marianna Jary. Jej zaangażowanie sprawiło, że otwarcie wystawy fotografii Arkadiusza Komskiego odbyło się w wyjątkowej – przedświątecznej – atmosferze: uświetnił je występ Chóru Pieśni Karpaccyjskiej PWSZ w Sanoku, wykonującego utwory ludowe, między innymi kolędy i pastorałki, w językach krajów karpaccyjskich: słowackim, ukraińskim, rumuńskim, a także polskim. Warto wspomnieć, że dyrygentka częstowała przybyłych... doskonałą kutią własnej roboty.



Korzystając z okazji – mówiła podczas spotkania – za pomoc w przygotowaniu i przeprowadzeniu projektu, a także za ogromne zaangażowanie chciałabym podziękować dr. Kazimierzowi Jurczakowi – rumuniście, wykładowcy z Uniwersytetu Jagiellońskiego i Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Sanoku. Dr Jurczak – były konsul generalny w Rumunii, przejął w tym kraju rolę przewodnika – dzięki niemu obejrzelśmy tam najważniejsze i najpiękniejsze miejsca, a studenci otrzymali szansę poznania kraju, o którym się uczą.

Dr Jurczak, zabierając głos podczas otwarcia wystawy fotografii, podkreślił, że znajomość Rumunii wśród Polaków jest nie dość, że nikła, to stereotypowa, a takie inicjatywy jak ta, zwłaszcza skierowane do ludzi młodych, mają szansę zmieniać te stereotypy. Ponadto wyraził nadzieję, że w przyszłości podobne inicjatywy staną się udziałem większej liczby studentów, gdyż poznanie kultury innych krajów nie jest możliwe, jeśli opiera się tylko na teorii. Zaskoczony liczbą gości przybyłych na wystawę przyznał, że w Krakowie nie byłoby to chyba możliwe.

O swojej fascynacji tak odkrywając Rumunię mówił także zapytany o wrażenia z podróży autor zdjęć: *Aktualna wystawa jest moją pierwszą indywidualną prezentacją. Północna Rumunia – kraina od dawna pozostająca w sferze marzeń, okazała się dla mnie wielkim przeżyciem. Piękno jej „malowanych klasztorów”, wspaniałe krajobrazy, gościnni ludzie – wszystko to przeszło moje oczekiwania. Dzięki przebogatemu programowi było nam dane zobaczyć bardzo wiele. Część z tych moich fascynacji znalazła swoje odbicie*

w obecnej wystawie. Jeszcze więcej mieszka wciąż w mojej pamięci i stanie się być może kiedyś, kto wie, busolą kolejnej wyprawy. (as)

Szkoła w dekadzie 1950-1960 (IV)

Życie szkoły nie ograniczało się do tradycyjnych lekcji, urozmaiceniem pracy uczniowskiej był udział w akademiach szkolnych. Tematyka apeli i akademii dokładnie realizowała zadania wychowania ideologicznego państwa socjalistycznego. Imprezy organizowane z okazji „miesiąca przyjaźni polsko – radzieckiej”, „rocznice wybuchu Rewolucji Październikowej”, „urodzin W.I. Lenina”, spotkania z pisarzami np. Gustawem Morcinkiem, Natalią Rolleczek. Popularną formą edukacyjną były wycieczki na wystawy lub ekspozycje muzealne, np.: „Wieś dawniej i dziś”, „Kultura i życie w ZSRR” lub projekcja filmu pt. „Budowa trasy W-Z”. Młodzież Liceum była aktywnie włączana w program wychowawczy szkoły, poprzez wykonywanie gazetek, emblematów czy dekoracji okolicznościowych. Częstą formą oddziaływania była tzw. „masówka”. Marian Bursztyn – rocznik maturalny 1954 – wspomina: „Był nacisk na specjalny styl nauczania i wychowania. Na masówkach i zebraniach ZMP poruszano tematy związane z wydarzeniami międzynarodowymi, np. wojna w Korei 1953 roku pod hasłem „ręce precz od Korei” czy śmierć Stalina. Referaty opracowywali działacze ZMP, częstymi gośćmi byli przedstawiciele PZPR, którzy wspominali czasy wojenne i przedwojenne. Pamiętam jak ówczesny burmistrz Sanoka wspominał 1938 rok, gdy na 1 maja po kryjomu wieszano czerwone flagi. Wszystkie uroczystości organizowane przez Szkołę były poprawne politycznie, ale my jako uczniowie – nawet do 90% – rozumieliśmy wszystko odwrotnie. Stuchaliśmy „Głosu Ameryki”, rozmawialiśmy na te tematy, ale na akademiach deklamowaliśmy wiersze o Mao Tse-tungu”. Podobną opinię prezentuje Aleksander Bogaczewicz – rocznik maturalny 1957: „Uroczystości były oficjalne i nieoficjalne. Te nieoficjalne nadzorował często profesor Stachowicz, były to obchody rocznic Mickiewicza, Słowackiego czy Sienkiewicza oraz rocznic wydarzeń historycznych, w których były przemycane wiadomości w owym czasie zakazane”.

Szkoła współuczestniczyła w uroczystościach miejskich i państwowych, np. obchody Dni Książki i Prasy, kwietniowe „Dni Leninowskie”. Z okazji „Święta 1 Maja” zapis z posiedzenia Rady Pedagogicznej z dnia 27 kwietnia 1959 roku informuje: „30 IV odbędzie się capstrzyk młodzieży na boisku szkolnym, a po południu akademie 1 – majowa w PDK-u. 1 V – zbiórka o godzinie 9.15, przemarsz na stadion, udział w pokazach gimnastyki masowej oraz wysłuchanie przemówienia I sekretarza PZPR Wł. Gomułki”. Wielkim wydarzeniem dla życia szkoły był udział w uroczystościach związanych z obchodami „Tysiąclecia Państwa Polskiego”. Konferencja RP z 31 sierpnia 1960 roku ustaliła konieczność zorganizowania wieczornic o początkach państwa polskiego oraz 130 rocznicy wybuchu powstania listopadowego. Program obchodów przewidywał wieczorki artystyczne omawiające znaczenie bitwy grunwaldzkiej oraz dorobek odrodzenia, ponadto Szkoła współfinansowała wycieczki do Poznania i Gniezna – śladami dawnych dziejów Polski. Popularną formą zaangażowania młodzieży szkolnej w życie środowiska był udział w pracach sezonowych na terenie PGR-ów w Trepczy, Bukowsku, Prusieku, Załużu, Bykowcach i na Dąbrówce. Uczniowie pomagali przy wykopkach, żniwach (w okresie przerwy wakacyjnej), przy zbiorze owoców. Dyrektor Józef Penar w artykule „Wakacje w Polsce Ludowej” opisuje odpoczynek kolonijny i obozowy młodzieży sanockiej w połączeniu z pracą na terenie PGR-ów w Kartuzach, Wejherowie i Kotowie. Fragment artykułu dotyczy 1957 roku: „Klasa X, zgodnie z kilkuletnią tradycją wyjechała do prac żniwnych w PGR-rze. Tym razem wyznaczono nam gospodarstwo w Piątkowej pow. przemyskiego. Wyjechało 12 uczniów (...) spisali się bardzo pięknie. Pracowali po kilkanaście godzin dziennie, a ponadto prowadzili pracę świetlicową, ożywiłi życie sportowe wśród tamtejszej młodzieży (...) PGR-y, w których młodzież pracowała, uczyły rozumieć głębie przemian

„Wychowanie stanowi odmianę polityki prowadzoną innymi środkami”
Zygmunt Mysłakowski

ry jaka się w kraju dokonała (...), budowle sześciolatki uczyły pracy dla nowego, sprawiedliwego ustroju socjalizmu”. Komentarz dyrektora Szkoły tłumaczy, jaką rolę spełniały „prace społeczne” – miały być kolejnym krokiem w budowaniu poczucia dumy z państwa socjalistycznego i uczyły właściwego stosunku do własności społecznej. Podobny wymiar „pracy dla państwa” miały zbiórki pieniędzy w ramach Szkolnego Koła Odbudowy Warszawy. Opiekunem organizacji była mgr Zofia Bandurka, w 1955 roku SKOW liczyło 291 członków. Działalność polegała na zbieraniu składek z przeprowadzonych skupów złomu, makulatury, kol-



Maturzyści 1957 r. Od lewej: Bartłomiej Kowalski, Wacław Deptuch, Aleksander Bogaczewicz, Jan Hügel, Janusz Stachowicz, Andrzej Kosior (u dołu).

portażu książek. Zdołano zbierać 315 zł. W Szkole działały koła zainteresowań: polonistyczne prowadzone przez mgr. J. Stachowicza oraz mgr. M. Gładysz, matematyczne kierowane przez mgr. I. Żywicę, geograficzne mgr. K. Chomiak, biologiczne mgr. Wł. Barzyka. Oryginalnością słynęło koło „młodych miczurinowców” (nazwa nawiązywała do nazwiska radzieckiego uczonego Iwana Miczurina, który prowadził eksperymentalne metody sadownicze). Koło pozostające pod opieką mgr. Z. Rozenbajgera oraz mgr. Wł. Barzyka propagowało m.in. hodowlę jedwabników. Spore osiągnięcia odnotowało koło chemiczne kierowane przez mgr. J. Bogusza oraz mgr. T. Godułę, w roku szkolnym 1954/1955 czterech uczniów klas X i XI brało udział w olimpiadzie chemicznej w Stalinogrodzie czyli współczesnych Katowicach. Bardzo aktywnie pracowało koło artystyczne prowadzone przez mgr. A. Willy. Uczniowie zaangażowani w życie artystyczne szkoły występowali w trakcie apeli, wieczornic prezentując recytację, montaż słowno – muzyczny. Sprawozdanie z działalności koła z roku 1955 wylicza: „10 występów dla poborowych, 5 wieczornic dla ZHP, występy w okresie kampanii wyborczej do RN, programy artystyczne dla wsi produkcyjnej w Trepczy”. Ponadto w szkole istniały koła PCK, SKO, działał samorząd szkolny oraz radiowęzeł. Masowe uczestnictwo odnotowały szkolne oddziały TPPR czyli Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej prowadzone przez mgr. S. Kilarzką oraz ZMP czyli Związku Młodzieży Polskiej pod kierownictwem dyrektora mgr. J. Penara oraz z-cy dyrektora mgr. K. Drozd. TPPR opracowywało materiały przybliżające historię ZSRR, obchody rocznic wydarzeń politycznych, redagowano gazetkę i prenumeratę czasopism rosyjskojęzycznych. W roku szkolnym 1954/1955 na 294 uczniów Liceum do TPPR należało 195, a do ZMP 214 uczniów. W następnym 1955/1956 na 333 licealistów do TPPR należało 197, a do ZMP 217 uczniów. Oczywiście istniała możliwość „automatycznego” zapisu młodzieży przez wychowawców klasowych, prawdopodobnie jest również konieczność „wykazania się” szkoły przed

władzami kuratorskimi. Niemniej jednak przynależność organizacyjna była opcjonalna: „Jako uczniowie nie odczuwaliśmy szczególnych nacisków politycznych, ale pamiętam, że wiosną, gdy byłem w XI klasie, namawiano nas wszystkich do zapisania się do ZMS (po rozpadzie ZMP, w 1957 roku powstał ZMS – Związek Młodzieży Socjalistycznej – przyp. autorki). Organizacja ta prowadziła kursy, które miały ułatwić dostanie się na studia” – wypowiedź Zygmunta Żyłki, rocznik maturalny 1959. Podobną opinię prezentuje Edward Warchoł, rocznik maturalny 1951: „Agitowano w Szkole, aby zgłosić się do hufców SP (Służba Polsce – organizacja podległa ZMP – przyp. autorki). Hufce SP pracowały przy odbudowie kraju, np. odgruzowywanie Warszawy. Ja byłem na obozie w Starczynowie k. Olkusza. Udział w pracach SP miał w jakiś sposób pomóc nam przy dostaniu się na studia”.

Organizacja młodzieżowa ZMP i jej kontynuatorka ZMS były ideologicznie i organizacyjnie podporządkowane PZPR, na terenie Szkoły działała POP PZPR – co było najwyższym stopniem upolitycznienia młodzieży oraz nauczycieli. Główne zadania skupione były na kształtowaniu postaw, światopoglądu młodego pokolenia. ZMP lansował hasła „współzawodnictwa w nauce i dyscyplinie”, organizacji podlegały TPPR, OH – Organizacja Harcerska, LPR – Liga Przyjaciół Żołnierza. W Liceum ZMP przejawiał wysoką aktywność, posiedzenie RP z 30 listopada 1954 roku odbyte wspólnie z aktywnym ZMP informowało o „przygotowaniach młodzieży w ramach kampanii wyborczej do RN”, o „nawiązaniu ścisłej współpracy z PZPR”, „organizacji wieczorku poetyckiego poświęconego partii, w którym uczestniczyło kierownictwo Wydziału Propagandy Komitetu Powiatowego PZPR” oraz o „propagowaniu czynów społecznych w niedzielę”. Kolejne posiedzenie RP z 25 czerwca 1955 roku prezentuje sprawozdanie z działalności ZMP, w którym czytamy: „(...) praca w okresie wyborczym powinna polegać na propagowaniu wśród młodzieży kandydatów do RN, pełnieniu dyżuru przy urnie w dniu wyborów. W ramach zobo-

wiązań ogłoszono współzawodnictwo w podwyższaniu wyników nauczania oraz spotkanie z przodownikiem pracy „Sanowagu” – towarzyszem Burnatowskim – delegatem na II Zjazd ZMP”. Ponadto szkolny oddział ZMP był zaangażowany w prace ogólnopolskiej imprezy o wymiarze propagandowym, jakim był V Światowy Festiwal Młodzieży. Z tej okazji przygotowano gazetki, pogańki, wieczornice, pokazy gimnastyki masowej. Sanockie Liceum reprezentowali przodownicy pracy społecznej i nauki, uczniowie: Hydzik, Szczudlik, Żywiec i Dąbrowski. Program bieżący ZMP realizował następująco: „Były szkolenia natury historycznej, jak kształtowało się społeczeństwo od wspólnoty pierwotnej poprzez niewolnictwo, feudalizm. Czytaliśmy tzw. „notatniki prelegenta”. Zebrania odbywały się w budynku u zbiegu ulic Jagiellońskiej i tzw. „Podzamcza” – wspomina Edward Warchoł. Organizacja miała nie tylko duży wpływ na pracę Szkoły, ale przedstawiciele zarządu miejskiego czy powiatowego próbowali wywierać presję na decyzje Rady Pedagogicznej lub Dyrektora Szkoły. Marian Bursztyn relacjonuje: „Pamiętam przykry incydent tuż przed maturą. Jeden z kolegów pojechał na kurs ZMP-owski. Nie był przekonany do organizacji i w liście do swojego kolegi podzielił się swoją refleksją. Niestety list został przechwycony przez cenzurę. Tuż po rozpoczęciu roku szkolnego u dyrektora zjawiał się „pewien pan” i były naciski, aby obu naszych kolegów usunąć z organizacji. Relegowano ich również ze szkoły. Później profesor Stachowicz pomógł im i mogli eksternistycznie zdawać maturę. Jeden studiował polonistykę na UJ w Krakowie, a drugi został księdzem”.

U progu lat 60. ZMS liczył 70 członków. Inną formą zrzeszenia młodzieży była Organizacja Harcerska – powstała w 1949 roku po rozwiązaniu ZHP. W szkole pracowało 6 zastępów harcerzy pod opieką mgr. E. Gliwy. Aktywność OH przejawiała się w organizowaniu wycieczek terenowych, krajoznawczych i „poglądowych”. Wypis z księgi protokołów RP z dnia 2 lutego 1955 roku informuje: „zorganizowano wyjazd do Zabłociec w celu zapoznania się z pracą spółdzielni produkcyjnej i odbycia spotkania z agronomem”. Ponadto harcerze brali udział w rajdach, zawodach sportowych, prowadzili prace społeczne przy porządkowaniu grobów żołnierzy polskich i radzieckich.

Szkoła, bez względu na ustrój społeczno-polityczny i tendencje ideologiczne, pełniła poważne funkcje: uczyła i kształtowała myślenie, kreowała wzorce zachowań i hierarchię wartości. Mimo upolitycznienia doby lat 50., Liceum Ogólnokształcące Męskie w Sanoku dla wielu wychowanków pozostało w pamięci niezatarty, ciepły ślad młodości.

Małgorzata Szybiak

Pocztą „TS”

Szanowna Redakcja Tygodnika Sanockiego

Będąc w Sanoku w dniach 3-8 listopada br., z ciekawości kupiłem Wasz tygodnik nr 45. Jestem szczęśliwy, że Państwo wydrukowali artykuł pt. Szkoła w dekadzie 1950-1960. Miałem przyjemność i zaszczyt uczyć się w I Liceum Ogólnokształcącym, w pięknym mieście Sanoku w latach 1950-1959. Maturę w roku 1959 zdawałem między innymi ze znanymi w Sanoku kolegami; chirurgami Zygmunt Żyłką i Mieczysławem Buczkim i prawnikiem Adamem Sawą. Na zdjęciu są moi nauczyciele. W Irence matematyczne podkochiwałem się i może dlatego jej małżonek, nauczyciel WF-u, prof. Olbert dawał nam wycisk na zajęciach. Książkę Lechowicz przygotowywał mnie do I Komunii św. i dawał nauki przy służeniu przy Mszy Św. Surowego profesora Szmida znałem bliżej, ponieważ przyjaźniłem się z jego synem Leszkiem Szmidem, kolegą z jednej klasy w podstawówce i w Liceum (jest inż. chemikiem i mieszka w Gliwicach). Profesor Stachowicz zaszczylił we mnie zamiłowanie do literatury, które procentuje do dziś. Nie są wymienieni wszyscy nauczyciele np. prof. Chomicz (łacina, geografia) czy prof. Kilarzka (j. rosyjski). Miałem to szczęście i uczestniczyłem w obchodach 100-lecia naszego liceum w 1980 r., w czasie których szczególnie wzruszające było spotkanie z prof. Szmidem, byłym moim wychowawcą. Siedzieliśmy wtedy w ławkach, a prof. wspominał. Mało które miasto w Polsce tak pielęgnuje tradycje związane ze swoimi znanymi mieszkańcami i instytucjami. Dlatego cieszę się, że przygotowywany jest kolejny jubileusz mojego Liceum. Mieszkałem od 33 lat we Włocławku. Wcześniej mieszkałem 5 lat w Puławach. Jestem inżynierem chemikiem. Również przed chemią dwa lata studiowałem w Lublinie na Akademii Medycznej. Całe swe dorosłe życie przepracowałem w kombinatach chemicznych (Zakłady Azotowe „Puławy”, Zakłady Azotowe „Włocławek”, dzisiejszy ANWIL Włocławek) zajmując się uruchamianiem i eksploatacją instalacji do produkcji nawozów sztucznych i od 10 ostatnich lat tworzyłem sztucznych. Przeżyłem wielką przygodę z techniką i technologią, ponieważ trafiłem w szczyt rozwoju przemysłu chemicznego w Polsce. Zgodnie z ówczesną modą pracowałem też kilka lat na kontrakcie zagranicznym w nowo wybudowanej fabryce chemicznej w Iraku. Mam żonę, inżyniera chemika z jednego roku studiów oraz córkę i syna mieszkających i pracujących w Warszawie inżynierów informatyki. Pomimo tak pracowitego i czasochłonnego zawodu nigdy nie zaniedbałem moich zamiłowań do poezji, literatury i muzyki. Od początku studiów pisałem i dalej kontynuuję pisanie wierszy (mam ich sto kilkadziesiąt), uczestnicząc w przeróżnych konkursach poetyckich.

Dokończenie na str. 6

Stop przemocy

Ewa Szwarczyk i Renata Styszyk, nauczycielki z ZS nr 1 (dawny ZSE), uczestniczyły w II Międzynarodowej Konferencji „Stop Przemocy w szkole i na ulicy”, zorganizowanej w Warszawie przez fundację „Karan”. Głównym tematem konferencji była tzw. metoda ART, czyli Trening Zastępowania Agresji.

W spotkaniu uczestniczyło 1200 osób z całej Polski – nauczyciele, pedagodzy, psycholodzy, katecheci, policjanci, pracownicy socjalni. Ze Stanów Zjednoczonych przyjechała dr Eva L. Feindler, współautorka programu ART, która zaprezentowała go od strony praktycznej, a także mówiła o treningu kontroli złości u młodzieży w USA. Podinspektor Michael Bentle ze Stuttgartu przedstawił policyjne środki zapobiegania przemocy w Niemczech. W programie były również ciekawe sesje warsztatowe, podczas których pracowano z trenerami ART-u i znanymi aktorami, m.in. Magdaleną Strużyńską, Andrzejem Nejmanem czy Małgorzatą Rożniatowską.

Metoda ART składa się z trzech komponentów: treningu umiejętności zacho-



Konferencja, w której wzięły udział nauczycielki z Sanoka, odbywała się pod honorowym patronatem prymasa, dwóch prezydentów – Polski i Warszawy oraz dwóch ministrów – MENIS i MSWiA.

wał prospołecznych, treningu kontroli złości i treningu zasad etycznych. Program może być stosowany w pracy z młodzieżą niedostosowaną społecznie, a także do naprawy zaburzeń rodzinnych.

– W obliczu narastającej fali przemocy i agresji, problematyka ta na pewno zainteresuje każdego pedagoga – mówi nauczycielki. – Z własnych doświadczeń wiemy, że bez zjednoczenia działań nie uda się przeciwdziałać chuligaństwu, a zarazem uczyć młodzież właściwych postaw społecznych. Obie panie chętnie podzielą się informacjami zdobytymi podczas konferencji w Warszawie, a także podejmą – wspólnie z innymi nauczycielami – opracowania metod niwelujących zjawisko przemocy i agresji w sanockich szkołach. – Zapraszamy do współpracy nauczycieli i pedagogów szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych oraz wszystkie osoby zainteresowane zwalczaniem patologicznych zjawisk w szkole (kontakt pod telefonem 463-80-10 wew. 37). W przyszłości Renata Styszyk i Ewa Szwarczyk chciałyby zorganizować w ZS nr 1 specjalne warsztaty, podczas których młodzież będzie uczyła się m.in. rozpoznawać i wyrażać negatywne emocje, a także rozwiązywać w sposób twórczy i konstruktywny konflikty. (oprac. z)

Dokończenie ze str. 5

Całe życie gram na fortepianie (ukończyłem w Sanoku Szkołę Muzyczną prof. Kossakowej i prof. Fiedenia, a w Lublinie równoległe ze studiami Średnią Szkołę Muzyczną w klasie fortepianu). Od czterech lat zajmuję się komponowaniem utworów fortepianowych. Mam ich 125 (tanga, walce, preludia, mazurki, etudy, polki, kujawiaki, tarantele). Zarówno wiersze jak i utwory muzyczne przygotowałem do publikacji w wybranych wydawnictwach. Uczestniczę też w ogólnopolskich konkursach piosenkarskich, w których mniej lub bardziej udanie śpiewam swoje utwory. Jako prezent dla Redakcji i autorki artykułu o moim Liceum pozwolę sobie załączyć wiersz, który napisałem o Sanoku w momencie nostalgii.

Łącząc ukłony, z poważaniem
Wojciech Rybicki

Szanowna Redakcjo

Wreszcie doczekałem się, że objął mnie reumatyzm, najlepszy, nieodłączny przyjaciel starszych ludzi. Wiem, że jest on wierny aż do grobowej deski, ale postanowiłem z nim walczyć, gdyż nie toleruję niechcianych. Moim lekarzem pierwszego kontaktu jest pani doktor Anna Rejnin. Poszedłem więc do niej prosząc o pomoc i dostałem skierowanie na badania do laboratorium w Przychodni Rejonowej nr 6 ul. Błonie 5. Pobrano mi tam krew, a następnie jedna z dwóch, które tam przebywały, pielęgniarka powiedziała do mnie, że jest jeszcze jedno badanie, ale muszę za nie zapłacić 10 zł (słownie: dziesięć złotych). Odpowiedziałem, że jestem inwalidą wojennym i że wszelkie badania mamy bezpłatne. Wszyscy płacą, odrzekła. Nie miałem przy sobie pieniędzy, gdyż nikt nie uprzedził mnie, że badania w laboratorium są płatne. Jutro przyniosę pieniądze rzekłem, ale nic z tego. Trzeba od razu zapłacić. Badania więc naturalnie mi nie zrobiono. Gdy spytałem jakże to badanie, coś mi odpowiedziała, ale nic z tego nie zrozumiałem. Uprzejmie więc pytam ludzi odpowiedzialnych za służbę zdrowia w Sanoku, kto i kiedy wydał rozporządzenie, ażeby brać zapłatę od wojennych inwalidów za badania?

Pozostający w szacunku
Adam Dembicki

Urząd Telekomunikacji

Byłam długoletnią abonentką Telekomunikacji w Sanoku, regularnie płaciłam rachunki. W dniu 17.10.2003 w telekomunikacji w Sanoku wypełniłam wniosek o przeniesienie telefonu nr 462-81-49 z Porąża 7 do Sanoka. Po tygodniu oczekiwania podeszłam do Telekomunikacji do P. Chenzel, która się ze mną umówiła na podpisanie umowy na 3.11.2003 r., miałam wziąć z sobą akt notarialny. Przychodząc 3.11.2003 r. do Telekomunikacji w Sanoku, zastałam drzwi zamknięte prosząc Pana z ochrony nie zostalam wpuszczona do biura P. Chenzel. Powiedział, że wszystkie sprawy załatwiane są „Telepunkcie” w Sanoku, tam też nikt nic na temat mojej sprawy nie wiedział. Tu nasuwa się pytanie komu P. Chenzel przekazała mój wniosek, czyżby ta Pani nie wiedziała, że odchodzi do Krosna. Tak chodziłam do Telepunktu przez cały miesiąc. Na 9393 Pani z Krakowa przyjęła informację i reklamację abym nie płaciła abonamentu za listopad, który dostałam naliczony. Wreszcie po około 45 dniach oczekiwania 3.12.2003 zastałam inną pracownicę w Telepunkcie i pytając o mój temat odpowiedziała „Ona nic nie wie”, natomiast rzuciła mi następny wniosek o ponowne przeniesienie telefonu, który wypełniłam. Podałam tej Pani kontakt telefoniczny, do tej pory nie raczyła zadzwonić czy jest załatwiony temat. Po tym całym incydencie podeszłam do Pana Rzecznika Praw Konsumentów. Pan Rzecznik umówił mnie z kierownikiem Stanisławskim, który nic nie załatwił w mojej sprawie, polecił mi abym odnalazła poprzedniego kierownika. Pan Rzecznik nie jest w stanie załatwić mego tematu z Telekomunikacją, może istnieje wyższa instytucja, która się tą sprawą zajmie. Dziś 11.12.2003, sprawa przeniesienia nie jest załatwiona. Proszę o wyciągnięcie wniosków dyscyplinarnych w stosunku do pracowników, którzy zawinili w tej sprawie oraz żądam zadośćuczynienia w postaci bezpłatnego 6 miesięcznego abonamentu. Dziękuję serdecznie za załatwienie mojej sprawy mając nadzieję, że zostanie załatwiona pomyślnie.
Zofia Rozum

ŚWIATOWCY
Papież przemysłowych budowli

Czy profesor doktor inżynier Marian Golczyk, który jak sam mówi, iż połowę życia przyszło mu spędzić na największych budowach przemysłowych Europy i Afryki, zaś drugą na uczelniach technicznych w charakterze pracownika naukowego, mógł przewidzieć, że na stałe osiadzie w Sanoku? Jeszcze na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia, gdy był kierownikiem Katedry Konstrukcji Budowlanych i Inżynierskich oraz dziekanem Wydziału Budownictwa na Politechnice Opolskiej, takiej ewentualności nie przewidywał. To życie napisało profesorowi scenariusz. A nasz bohater tylko się w ten scenariusz wpasował.

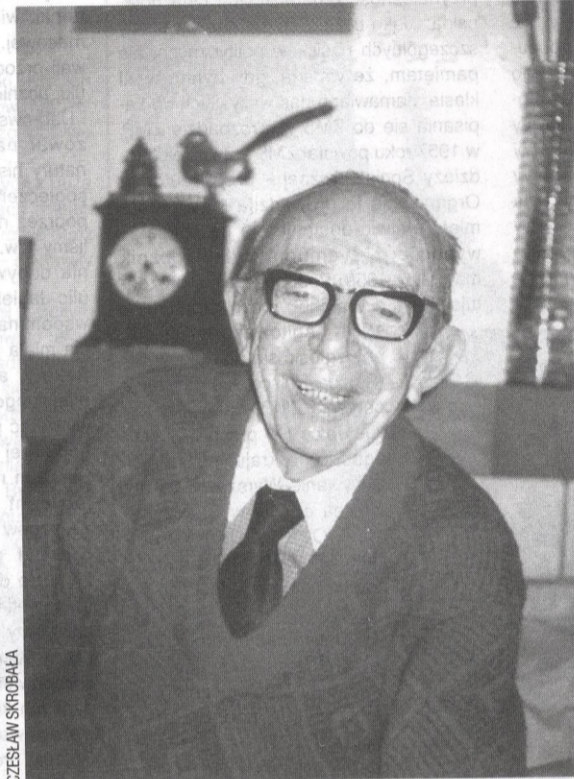
Sądowa Wisznia i Lwów, to na początek drogi. A potem wojna i okupacja; najpierw sowiecka, potem hitlerowska (to również we Lwowie), i pierwsze lata po wojnie spędzone na Śląsku. W kolejności: Katowice, Gliwice, Opole. Po ukończeniu studiów, kariera naukowa. Od asystentury w Katedrze Budownictwa i Katedrze Mostów Politechniki Śląskiej, do profesury na Politechnice w Tunisie (ENIT).

Ten skrót, z życiorysu profesora, to jakby bieg na przelaj, w którym dla zawodników ważne są tylko start i meta. Ale czy te kilka zaledwie faktów wyjętych z bogatego życiorysu naukowca oraz projektanta i wykonawcy wielkich konstrukcji inżynierskich, nazwanego onegdaj przez Hiszpanów papieżem największych budowli przemysłowych, nie dowodzą o wielkości dokonań człowieka w ciągu zaledwie kilku dziesiątków lat jego kariery zawodowej?

Przy ciepłym płynącym z ognia palącego się w kominku, w skromnym domku przy ulicy Parkowej, profesor Marian Golczyk ze swadą opowiada o budowie dwóch największych na świecie, bo mierzących po trzysta pięć metrów wysokości, kominach, których budowę kierował podczas blisko dziesięcioletniego pobytu w Lipsku, zatrudniony równocześnie na półowce etatu w Technische Universität Leipzig. Podaje parametry jednego z kolosów, którego średnica na dole wyniosła czterdzieści dwa metry, zaś na górze, przy wylocie, a więc na trzysta piątym metrze nad ziemią, bagatela – dwanaście i pół metra. I można być laikiem, ale z odrobiną wyobraźni, aby zobaczyć to cudo techniki zaprojektowane przez Polaka i wykonane przez rodaków znaną Wistę. To zobaczenie ułatwiają nie tylko fotografie umieszczone w specjalistycznych magazynach zagranicznych, ale przede wszystkim jasny i przystępny wykład profesora, który ma dar opowiadania o rzeczach trudnych i skomplikowanych.

Ale od tego ciepła bijącego z kominka cofnijmy się pamięcią kilkadziesiąt lat wstecz. Do czasów II Rzeczypospolitej i atmosfery Sądowej Wiszni, gdzie przyszedł naukowcowi i członkowi Międzynarodowego Zrzeszenia Konstrukcji Powłokowych (IASS), przyszło spędzić dzieciństwo i wczesne lata młodości.

Niewielkie to miasteczko. Przed drugą wojną światową liczyło niewiele ponad cztery tysiące ludzi. W dziejach



CZESŁAW SKROBAŁA

Rzeczypospolitej znane było z odbywających się tu sejmików województwa ruskiego. To w Sądowej Wiszni miał dwukrotnie przemawiać jezuita Piotr Skarga, kaznodzieja i pisarz, autor m.in. słynnych „Kazań sejmowych”.

I z tej miejscowości, położonej przy linii kolejowej relacji Lwów-Przemysł, które prawami miejskimi chlubilo się od 1369 roku, wyszedł nasz bohater. A następnie, już jako świeżo upieczony student, rozpoczął naukę w Politechnice Lwowskiej. Ale krótka to była młodość. Marian Golczyk zdołał zaliczyć trzy semestry, bo wybuchła wojna. I jak sam powie po latach, nagle, dosłownie z dnia na dzień, stał się dorosłym człowiekiem. Tego wymagała brutalna rzeczywistość. Wkroczenie do Lwowa Sowieci, a po niespełna dwóch latach okupacja hitlerowska miasta. Miał jednak to szczęście, że nie znalazł się wśród tych przedstawicieli lwowskiej inteligencji skazanej przez Sowieci na wywóz w głąb Związku Radzieckiego. Miał później również to szczęście, że doskonale władał niemieckim i – działając m.in. w kontrwywiadzie Armii Krajowej – uniknął łapanek i zsyłki do któregoś z hitlerowskich obozów koncentracyjnych.

Raz jeszcze los okazał się dla niego łaskawy. To już na przełomie tysiąc dziewięćset czterdziestego czwartego i tysiąc dziewięćset czterdziestego piątego roku, gdy front wschodni błyskawicznie przesunął się na zachód, a do Lwowa ponownie wkroczyły wojska Armii Czerwonej. Wówczas w porę, wraz z rodziną, wyjechał ze Lwowa do Katowic. Dzięki

temu nie znalazł się w transportach Polaków wywożonych na Syberię.

Czwarty semestr studiów rozpoczął już w kraju, w którym po wojennym kataklizmie życie zaczęło wracać na dawne tory. W 1949 roku na Wydziale Inżynierji-Budowlanych Politechniki Śląskiej uzyskał dyplom magistra inżyniera. Rok wcześniej był już asystentem w Katedrze Budownictwa Ogólnego i Katedrze Mostów, a równocześnie starszym projektantem i kierownikiem pracowni w Gliwickim Przedsiębiorstwie Budownictwa Przemysłowego. Równocześnie organizował specjalistyczne biuro zajmujące się problematyką żelbetonowych konstrukcji powłokowych.

Kochał to, co robił. I na rezultaty swej pracy nie czekał długo. Na początku lat sześćdziesiątych został członkiem rzeczywistym Międzynarodowego Zrzeszenia Konstrukcji Powłokowych (IASS), a od 1980 roku wszedł do Komitetu Naukowego IASS. Współorganizował i przewodniczył sesjom naukowym sympozjów odbywających się kolejno w Delft, Madrycie, Londynie, Paryżu, Kolonii i Kaiserlautern. Projektował i wykonywał wielkie konstrukcje inżynierskie, m.in. żelbetowe hiperboloidalne chłodnie kominowe i kominy fabryczne, specjalizując się przede wszystkim w budownictwie energetycznym (np. elektrownie w Thierbach i Hagenwerder). Nie zaniedbywał przy tym pracy naukowej. W wyniku badań modelowych, jakie przeprowadził na politechnikach: Śląskiej i Warszawskiej, w grudniu 1969 roku uzyskał tytuł doktora nauk technicznych. Jako jeden z nielicznych w tej dziedzinie otrzymał trzykrotnie nagrodę państwową oraz nagrody przyznane przez przewodniczącego Nauki i Techniki oraz ministra budownictwa.

Po powrocie z byłej Niemieckiej Republiki Demokratycznej, gdzie realizował wyżej wspomniane konstrukcje przemysłowe, wrócił do pracy naukowej i dydaktycznej. Od 1978 roku, jako docent, wykładał na Politechnice Opolskiej. Z tej uczelni wyjechał na kontrakt do Tunezji, spędzając w tym kraju pięć lat. I to właśnie do Tunezji, gdy polityczna sytuacja zaczęła być tam niebezpieczna, przyjechali rektor i prorektor Politechniki Opolskiej, prosząc profesora Mariana Golczyka, aby nie przedłużał kontraktu i wrócił do Polski.

W 1991 roku, jako profesor, przeszedł na emeryturę, nie tracąc zresztą

kontakty z uczelnią. Wraz z żoną Ewą osiadł w Gajowicach nieopodal Gliwic, nadal m.in. recenzując prace doktorskie i wyjeżdżając na zaproszenie z cyklem wykładów, które prowadził na Politechnice w Würzburgu.

Ale skąd ten Sanok, chciałoby się ponowić pytanie?

– To mój pomysł – wtrąciła pani Ewa, małżonka profesora. Jej scenariusz do życiorysu również napisał los. Ten los, który tak mocno doświadczył wszystkich Polaków urodzonych i wychowanych na Kresach Rzeczypospolitej. Dla wszystkich jednakowo okrutny, ponieważ pozbawił ich rodzinnych domów i miejsc najdroższych, o których później, przez całe dziesięciolecie, mogli jedynie marzyć i wspominać.

Żona profesora miała też to szczęście, że w latach czterdziestych, kiedy Sowieci parli na zachód, nie znalazła się w transporcie więzionych na Syberię, ale w tak zwanej pierwszej partii repatriantów stoczonych w bydłych wagonach, ale więzionych w kierunku Polski. I pewnego dnia, a był rok 1945, transport utknął w Jarosławiu. Na dobre, ponieważ nikt się tymi ludźmi nie interesował. Ale z tej nadziei oczekiwania wyrwała rodzinę matka, która jakimś cudem dowiedziała się, że jej mąż, a ojciec Ewy, przeżył wojnę i jako komendant ówczesnego RKU stacjonuje w Sanoku.

I chociaż to miasto dla pani Ewy było jedynie epizodem w jej życiu, w grodzie nad Sanem pozostali członkowie rodziny. A potem, z czasem, odwiedzała Sanok, przebywając tu krócej czy dłużej. I już tam w Gajowicach, kiedy jej mąż przeszedł na emeryturę, mając dom i dwuhektarowy ogród pełen drzew i krzewów, zdecydowała o osiedleniu się na stałe w Sanoku, miście, jak mówi, urokliwym, i położonym blisko nieskażonej przyrody Bieszczadów czy Beskidu Niskiego.

A jeszcze kusią propozycja jej brata, że jest wolny dom, który tylko wymaga remontu. Dom posadowiony w przepięknym miejscu na zboczu góry miejskiego parku. Z jednej strony, na wyciągnięcie dłoni, stoją w szeregu stare jodły. Z drugiej zaś rozciąga się niezapomniany widok na góry porośnięte jodłą i bukiem, które zaczynają się tuż za błękitną wstęgą Sanu i zdają się sięgać nieba. I te góry koniecznie trzeba zobaczyć jesienią, kiedy liście drzew zaczynają płonąć czerwieńmi i iśnić złotem. Może ten widok zdecydował?

Człowiek popełnia błędy. A więc to był błąd, że państwo Golczyków pewnego dnia przed Świętami Bożego Narodzenia w 1998 roku osiedli na stałe w Sanoku?

Profesor nie wypowiada się na ten temat. On wie, jak trudno żyć na tej niewielkiej uliczce, zwłaszcza w zimie, kiedy chcąc dostać się do domu musi dodatkowo pokonać kilkadziesiąt stopni schodów. Wie też, że stąd naprawdę jest wszędzie daleko. Ot, choćby do Opola, do jego uczelni, gdzie nadal trafia mu się recenzja pracy kolejnego przyszłego doktora nauk technicznych.

Żona profesora mówi wprost: – Jeśli mi pozostał jakiś sentyment, to tylko do Kolomyi.

(czak)

Burmistrz Miasta Sanoka

działając na podstawie ustawy o zamówieniach publicznych ogłasza pisemny przetarg nieograniczony na następujące zadania:

1. Utrzymanie 32 zorganizowanych zieleńców.
2. Utrzymanie parku miejskiego.
3. Utrzymanie terenów rekreacyjno-sportowych.
4. Utrzymanie niezagospodarowanych działek mienia komunalnego.
5. Utrzymanie Skarpy Staromiejskiej (od schodów Franciszkańskich do schodów Zamkowych).
6. Utrzymanie zieleni przyulicznej przy ulicach miejskich.

Prace związane z realizacją ww. zadań wykonywane będą od pierwszego lutego 2004 do końca lutego 2005 r.

Warunkiem udziału w postępowaniu o udzielenie zamówienia jest wniesienie wadium w wysokości:

1. Utrzymanie 32 zorganizowanych zieleńców – 1.920,00 zł (słownie: jeden tysiąc dziewięćset dwadzieścia złotych).
2. Utrzymanie parku miejskiego – 720 zł (słownie: siedemset dwadzieścia złotych).
3. Utrzymanie terenów rekreacyjno-sportowych – 720 zł (słownie: siedemset dwadzieścia złotych).
4. Utrzymanie niezagospodarowanych działek mienia komunalnego – 780 zł (słownie: siedemset osiemdziesiąt złotych).
5. Utrzymanie Skarpy Staromiejskiej (od schodów Franciszkańskich do schodów Zamkowych) – 336 zł (słownie: trzysta trzydzieści sześć złotych).

6. Utrzymanie zieleni przyulicznej przy ulicach miejskich – 270 zł (słownie: dwieście siedemdziesiąt złotych).

Zainteresowanych wykonaniem ww. zadań prosimy o składanie ofert. Formularz zawierający Specyfikację istotnych warunków zamówienia oraz przedmiar robót można odebrać w siedzibie Zamawiającego – pokój nr 2.

Zamkniętą kopertę, zawierającą ofertę należy złożyć w Urzędzie Miasta w Sanoku ul. Rynek 1, pok. nr 2.

Koperta zawierająca ofertę powinna być oznaczona: „Przetarg na prace związane z ... (tytuł zadania)” i zawierać nazwę i adres oferenta.

Dowód wniesienia wadium winien znajdować się w drugiej wewnętrznej kopercie. Wszelkie informacje w powyższej sprawie udzielane są w Urzędzie Miasta Sanoka w Wydziale Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska, pok. nr 2, tel. 465-28-30 do godz. 15.00.

Termin składania ofert upływa 20 stycznia 2004 r. o godz. 9.00.

Otwarcie ofert nastąpi 20 stycznia 2004 r. o godz. 9.30 w siedzibie Zamawiającego, pok. nr 64.

Postępowanie prowadzone będzie z zastosowaniem obowiązujących preferencji krajowych.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy:

- 1) są uprawnieni do występowania w obrocie prawnym,
- 2) posiadają niezbędną wiedzę, doświadczenie, potencjał ekonomiczny i techniczny, a także pracowników zdolnych do wykonywania zamówienia,
- 3) nie podlegają wykluczeniu na podstawie art.19 ustawy o zamówieniach publicznych (Dz. U. Nr 76 z 1994 r. z późn. zm.)
- 4) spełniają warunki określone w opisie istotnych warunków zamówienia.

Jak pisaliśmy z okazji jubileuszu honorowego krwiodawstwa PCK, krew jest lekiem, który jedynie człowiek może podarować drugiemu człowiekowi. Mimo wielu prób nie udało się wyprodukować go w laboratorium. Jesteśmy więc zdani na siebie – na swoją wielkoduszość i bezinteresowność. Każdy z nas w każdej chwili może potrzebować krwi, wystarczy nieszczęśliwy wypadek. A jeśli nie my, to nasi najbliżsi albo znajomi. Wiele osób chętnie oddawałoby krew, brakuje jednak bodźca i zachęty, aby wstąpić w szeregi honorowych dawców krwi. Czasem przeszkodą jest niewiedza – gdzie pójść, jakie warunki spełnić? Może dzisiejsza rozmowa uzupełni tę lukę i zachęci do oddawania krwi.

Czasem dzwoniemy do domu

Rozmowa z **Martą Pióro**, kierowniczką sanockiego Oddziału Terenowego Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Rzeszowie.

– Kto i w jaki sposób może zostać krwiodawcą?

Krew może oddawać osoba zdrowa w wieku 18-65 lat. Powinna zgłosić się do nas z dokumentem tożsamości. Na miejscu wypełnia kwestionariusz i zostaje przebadana przez lekarza, który przeprowadza też wywiad. Pytania z kwestionariusza dotyczą m.in. przebytych chorób, operacji, zabiegów, badań, obserwowanych u siebie dolegliwości. Jeśli ktoś mieszkał w Wielkiej Brytanii, Irlandii czy Francji w latach 1980-1996 dłużej niż pół roku, też musi zaznaczyć ten fakt w kwestionariuszu. Na miejscu pobieramy próbkę krwi, aby sprawdzić czy potencjalny krwiodawca nie jest zakażony kiłą, żółtaczką zakaźną B lub C, wirusem HIV. Warto wiedzieć, że przekłucie uszu, wykonanie tatuażu lub zabieg chirurgiczny czasowo dyskwalifikują do bycia dawcą, a przebyta żółtaczka – na zawsze. Generalnie u większości zgłaszających się do nas osób nie ma przeciwwskazań do zostania krwiodawcą.

– Ile krwi pobiera się jednorazowo? 450 ml.

– To sporo! Człowiek ma przecież około 5 l krwi.

Dla zdrowego organizmu pobranie 450 ml nie ma znaczenia. Krew uzupełniana jest w ciągu kilku dni.

– Jak często można ją oddawać?

Mężczyźni co dwa miesiące – nie częściej niż sześć razy w roku, a kobiety

co trzy miesiące, nie częściej niż cztery razy w roku.

– Czy ludzie, którzy przez wiele lat byli krwiodawcami, mogą mieć kłopoty zdrowotne np. związane z ciśnieniem?

Nie. Problemy mogą pojawić się, kiedy ktoś po wielu latach systematycznego oddawania raptownie przestanie. Dlatego należy czynić to stopniowo, aby organizm miał czas na przystosowanie się.

– Jakie przywileje przysługują dawcom?

Ekwiwalent energetyczny w wysokości 4,5 tys. kalorii czyli dziewięć czekolad, dzień wolny od pracy albo nauki (w zakładach, gdzie funkcjonują kluby krwiodawców dwa dni) oraz zwrot kosztów podróży w obie strony, wypłacony na podstawie okazanego biletu, co dotyczy osób spoza Sanoka.

– Co dzieje się z pobranym na miejscu materiałem?

Jest on wykorzystywany nie tylko na potrzeby naszego szpitala, ale zabezpiecza również Banki Krwi w Ustrzykach Dolnych, Lesku i Brzozowie. W naszym oddziale przygotowujemy dwa preparaty: koncentrat krwinek czerwonych i osocze świeżo mrożone. Jeśli są nadwyżki, krew wysyłamy do RCKiK w Rzeszowie.



AUTORKA

– Ile krwi przetacza się w Sanoku?

W 2002 r. było to 1663 jednostki, czyli 437 tys. ml gotowych preparatów.

– Czy zdarza się, że brakuje krwi?

Owszem, szczególnie latem. Nasi młodzi krwiodawcy mają wakacje, trwa sezon urlopowy. A krwi potrzeba przeważnie więcej, bo zdarza się więcej wypadków. Dlatego bywa, że dzwoniemy nawet do domu naszych krwiodawców,

prosząc o przyście i oddanie krwi. Nie zdarzyło się, aby ktoś nam odmówił.

– Czy są jakieś grupy krwi szczególnie pożądane?

Najrzadsze grupy to AB-, B-, O-. Nie oznacza to jednak, że jakoś specjalnie ich brakuje. Podczas minionych wakacji najbardziej potrzebowaliśmy tej typowej, czyli ARH+. Brakowało jej również w innych oddziałach – w Jasle, Krośnie i Rzeszowie. Jak widać każda grupa jest potrzebna.

– Kim są wasi dawcy i ilu jest na naszym terenie?

W 2003 r. mieliśmy 3 tys. dawców. W grupie tej jest duża liczba młodzieży ze szkół ponadpodstawowych. To naprawdę wspaniali młodzi ludzie, oddający krew spontanicznie i bezinteresownie. Mamy też wielu zasłużonych dawców – niezawodnych, solidnych – którzy przychodzą do nas od lat. Część krwiodawców zrzeszona jest w zakładowych klubach HDK, np. przy Autosanie, Stomilu, PKP, SZGNIG, SPGK, Straży Granicznej, KRP, a także ZR PCK. Stałymi dawcami są również nowicjusze z seminarium jezuickiego ze Starej Wsi, którzy przyjeżdżają regularnie co dwa miesiące w grupie 10-15 osobowej. Czasem nawet sami dzwonią pytając, czy trzeba przyjechać. Jesteśmy zbudowani postawą tych wszystkich ludzi. I bardzo im dziękujemy. Ilość oddawanej w Sanoku krwi na ogół zabezpiecza potrzeby naszego szpitala, a nadwyżkami możemy się podzielić. To naprawdę bezcenny lek, który ratuje życie i który zawsze jest i będzie potrzebny.

Rozmawiała Jolanta Ziobro

Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa Rzeszów – Oddział Terenowy Sanok mieści się w szpitalu przy ul. 800-lecia. Chętni mogą zgłaszać się codziennie (prócz sobót, niedziel i świąt) w godz. 7.00-13.00. Informacje pod tel. 465-62-74 lub 464-33-53.

Sygnaly Czytelników

Głuchy telefon

– Przez dwie godziny próbowałem dodzwonić się do rejestracji przychodni przy ul. Lipińskiego. Nikt nie podnosił słuchawki, w końcu ktoś ją podniósł, ale zaraz odłożył. Rozumiem, że tam przy okienku może stać tłum ludzi i panie z rejestracji są zajęte, ale ktoś, kto pracuje, powinien mieć możliwość zarejestrowania się przez telefon. Do tego on przecież służy. Odkładanie słuchawki jest jawnym lekceważeniem pacjenta i swoich obowiązków. Kiedy w końcu dodzwoniłem się i przekazałem swoje uwagi na temat zachowania pań z rejestracji, usłyszałem, że coś sobie wymyślam, bo nikt słuchawki nie odkładał. Mimo wszystko mam nadzieję, że panie rejestratorki wezmą to sobie do serca i zechcą przypomnieć, że to one są dla pacjenta a nie pacjent dla nich – mówi jeden z naszych Czytelników (nazwisko do wiadomości redakcji).

/k/

Zmieniona trasa?

– W piątek (12 grudnia), około godz. 15.00, na przystanku przy ul. Lipińskiego (obok przychodni) wsiadłem w autobus MKS linii „5”. Okazało się jednak, że autobus, zamiast jechać do Zagórza, skręcił w ul. Robotniczą. Zdezorientowana wysiadłem razem z inną jeszcze panią. Nie zdążyliśmy nawet zapytać kierowcy, dlaczego tak się stało, bo ten zaraz odjechał. Musiałem wsiąść w drugi autobus i znow zapłacić za bilet. Nie wiem, co było przyczyną zmiany trasy. Nikt nas, pasażerów, o tym nie poinformował. Uważam, że nie powinno się to zdarzyć. Mam nadzieję, że ktoś zechce to wyjaśnić. Na dowód zachowałem obydwa bilety, podobnie jak pani, która ze mną jechała – mówi kolejna z naszych Czytelniczek (nazwisko do wiadomości redakcji).

/j/

Czy to żart?

– Pewnego dnia otrzymałem w domu dość dziwny telefon – zadzwoniła do mnie pani, która przedstawiła się jako reprezentantka Polsatu i poinformowała mnie, że wygrałem w jakimś konkursie 1.200 złotych, o czym napisał również „Tygodnik”. Żeby jednak mógł odebrać nagrodę, musiałem podać Pesel, którego numeru pani zażądała ode mnie. Zdziwiło mnie to trochę, ale ponieważ często biorę udział w różnych konkursach, uznałem, że to prawdopodobnie i że wreszcie uśmiechnęło się do mnie szczęście. Poszedłem po dowód, żeby podać ten Pesel, ale gdy wróciłem do telefonu, w słuchawce słychać było już tylko długi sygnał. Nie wiem, czy był to czyjś głupi żart, czy też ktoś chciał ode mnie wyciągnąć informację o moim Peselu – zastanawia się następny nasz Czytelnik (nazwisko do wiadomości redakcji).

Od redakcji: Nie organizowaliśmy takiego konkursu ani nie podawaliśmy żadnych informacji na jego temat. Nie jesteśmy też w stanie rozwiać wątpliwości naszego Czytelnika, co do intencji, jakie kierowały osobą, która do niego zadzwoniła. Radzimy jednak, aby w związku z coraz częstszymi przypadkami oszustw dokonywanych w ten sposób, zachować daleko posuniętą ostrożność i nie podawać przez telefon żadnych informacji na swój temat.

/joko/

Zakłócenia na ekranie

– W ostatnim czasie dwukrotnie wybrałem się z dziećmi do kina w SDK. Za każdym razem – m.in. na Matrixie – jakoś obrazu pozostawiała wiele do życzenia – słaba ostrość, jakieś plamy, zakłócenia. Nie wiem, co było tego przyczyną – może to jakaś usterka projektora a może co innego. Uważam jednak, że skoro SDK pobiera od widza – wcale niemałe – pieniądze za bilety, to powinien zapewnić też dobrą jakość projekcji – twierdzi kolejny z naszych Czytelników (nazwisko do wiadomości redakcji).

/jot/

O małej ojczyźnie

W Miejskiej Bibliotece Publicznej rozstrzygnięto konkurs dla młodzieży z internatów szkół średnich powiatu sanockiego zatytułowany „Nasze Małe Ojczyzny”.



Zdjęcie autorstwa Witolda Motyka pochodzi z cyklu „Łupków – dzikie piękno w obiektywie” (I nagroda).

Tegoroczna edycja jest kontynuacją konkursu, którego inauguracja miała miejsce w ubiegłym roku. Celem, jaki stawiają sobie pomysłodawcy, jest rozbudzenie zainteresowania młodzieży najbliższym otoczeniem – historią, tradycją i dniem dzisiejszym. Tym razem młodzież wypowiedziała się za pośrednictwem fotografii. Konkurs zorganizowany został przez MBP i Zespół Szkół nr 4 pod patronatem starosty sanockiego. Jury w składzie: **Władysław Szulc** – przewodniczący, **Piotr Mazur**, **Ewa Filip**, **Leszek Puchała**, **Andrzej Romaniak** przyznało następujące nagrody i wyróżnienia: I nagrodę – aparat fotograficzny ufundowany przez starostę sanockiego – otrzymał **Witold Motyka** z Internatu Zespołu Szkół w Nowosielcach za cykl zdjęć „Łupków – dzikie piękno w obiektywie”. II nagroda przypadła **Marcinowi Pankiewiczowi** z Internatu Zespołu Szkół nr 4 w Sanoku. III nagrodę przyznano **Ewie Krawczyk** (uczennicy II LO w Sanoku) z Internatu Zespołu Szkół nr 4. Wyróżnienie otrzymał ponadto **Krzysztof Piechocki** z Internatu Zespołu Szkół w Nowosielcach.

Sponsorami nagród w konkursie – książek i albumów – było wydawnictwo Bosz, Muzeum Historyczne, MBL i MBP.

(as)

Literackie rozrachunki

Minął rok. Jak? Na to pytanie odpowiedziały między innymi osoby na co dzień parające się piórem: twórcy, krytycy i literaturoznawcy, których wpływu na życie literackie w mieście, ale i szerzej – w regionie, nie sposób przecenić. Jak postrzegają siebie i swoją rolę w środowisku literackim, co uznali za wydarzenia istotne, sukcesy, porażki?

Janusz Szuber:

Miniony rok zaliczam do tych lepszych – najważniejsze, że pod względem zdrowotnym pozwolił mi funkcjonować w miarę normalnie. Rozpoczął się ważnym wydarzeniem: w lutym w Wydawnictwie Literackim ukazała się „Lekcja Tejrzasza” – drugi wybór moich wierszy, który niedawno został wyróżniony na wrocławskich targach wydawniczych w kategorii poezji jako najładniej wydana książka – za co chwala znakomitemu Arturowi Olechniewiczowi, który przygotował oprawę plastyczną. Z kolei w listopadzie na prawach rękopisu ukazał się mój nowy tomik „Głina, ogień, popiół”. Teraz wydawnictwo BOSZ przygotowuje kolejny wybór wierszy zatytułowany „Tam, gdzie niedźwiedzie piwo warzą”. Żeby dopełnić tematów wydaw-

nicznych, dodać muszę, że szczególną satysfakcję w roku 2003 sprawiły mi dwie książki, przy których współpracowałem: „Bieszczady” Jerzego Harasymowicza i „Prywatna podróż pamięci” Ryszarda Schramma.

Poza tym moje wiersze ukazały się w tym roku w kilku znaczących ogólnopolskich i czech w Raciborzu. Szczególnie miło wspominać także przyjazd do Sanoka „trzech tenorów” literatury polskiej: Antoniego Libery, Pawła Huelle i Bronisława Maja – wieczór na sanockim zamku i wspólna podróż w Bieszczady.



ARCHIWUM MBP (2)

Na zakończenie wspomnę także o zbiorze moich limeryków „Emeryk u wód”, który funkcjonując jedynie w obiegu towarzyskim spowodował wiele wesołości i zamieszania wśród przyjaciół i znajomych, a niektórych spowodował do pisania również frywolnych utworów. Daj Boże, aby rok 2004 przyniósł podobne podsumowanie.

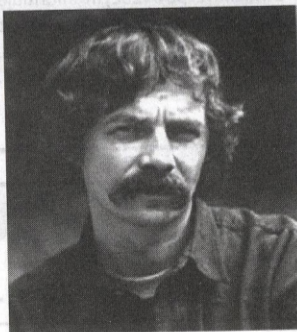
form Ariki Madeyskiej. Bo stało się to tak, jakby te delikatne, nucone na lekką paryską nutę etiudy, po ponurej ziemi wreszcie ogrzały wymrożone zamkowe mury. Rzecz jasna przygotowywałem do tej wystawy opracowanie graficzne katalogu – życziwie przez artystkę ocenionego. Prócz tego było kilka innych tego typu opracowań z długo oczekiwanym i ważnym dla krajowego muzealnictwa katalogiem zbiorów Franciszka Prochaski autorstwa Wiesława Banacha, pod redakcją Ewy Kasprzak. Opracowywałem też graficznie dwa tomy poezji Janusza Szubera i, jak doniósł mi autor, „Lekcja Tejrzasza” wydana przez Wydawnictwo Literackie w Krakowie znalazła się ponoć wśród wyróżnionych za stronę edytorską na XII Promocjach Dobrej Książki we Wrocławiu. Resztki mojego wolnego czasu skutecznie wchłaniała „Trawa” – moja druga książka – którą po trzech latach pracy ukończyłem gdzieś w środku tegorocznej jesieni...

(as) cdn.

Artur Olechniewicz:

Więcej w tym minionym roku jeździłem po kraju i nie tylko. Za sprawą muzealnych „objazdów” oraz dzięki uprzejmości rodziny i znajomych odwiedziłem wiele miejsc niezwykłych i urokliwych. Wiślica, Rytwiany, Książ Wielki, Pleskowa Skala, Zamość...

Swojski i smutny Lwów. Bo to i kwas chlebowy i „solianka” na Wałach Hetmańskich i przynębienie na lwowskich cmentarzach i pośród ginących narodowych pamiątek. I jeszcze jedna „wyprawa serdeczna” do Płowic i ten jego zapomniany dom rodzinny w zapuszczonym ogrodzie. Pisałem wtedy esej o Kruczkę do „Nowej Okolicy Poetów” i trochę tam pobłądziłem i gdy jeden gospodarz kijem pokazywał podobno srebrzysty dach owego budynku – ja widziałem tylko srebrzyste niebo... co mi się niechcący kojarzyło z jakąś sceną z Hrabala. Z wydarzeń daleko ogólniejszej natury w roku minionym miałem okazję oglądać kilka interesujących wystaw – z tych najwyższej ceniej wielką wystawę grafiki Picassa w Muzeum



Narodowym w Warszawie oraz wspaniałą wystawę Igora Mitoraja w Krakowie. Miałem też szczęście uczestniczyć w kilku interesujących spektaklach teatralnych. Ogromne wrażenie wywarł na mnie „Kalkwerk” w reżyserii Krystiana Lupy wystawiany na Scenie Kameralnej Teatru Starego w Krakowie. Bardzo dobrze wspominać też „Abelarda i Heloizę” z cudownie „ascetyczną” scenografią Agaty Dudy-Grac na scenie Miniatura Teatru im. Słowackiego w Krakowie. A w sanocką wiosnę ciepło wpisała się wystawa małych

OGŁOSZENIA DROBNE

LOKALE, NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

- ★ Mieszkanie 48 m² (I piętro), 3 pokoje, cena 1.600 zł/m², przy ul. Błonia, tel. 464-87-10.
- ★ Mieszkanie 36 m², dzielnica Wójtostwo, tel. 463-45-02 lub 463-35-41.
- ★ Dom, stan surowy, Sanok, ul. Rysia, tel. (0606) 95-94-07.
- ★ Lub wynajmę garaż murowany, przy ul. Stróżowskiej, tel. (0605) 99-01-35.
- ★ Atrakcyjną działkę budowlaną, pod Sanokiem, tel. (0696) 68-27-17.
- ★ Działkę budowlaną 48 a, w Płowcach, tel. 464-37-42.
- ★ Działkę budowlaną 10 a, całkowicie uzbrojoną, w centrum Sanoka, tel. 464-91-77 (po 20.00).
- ★ Działki budowlane, uzbrojone, w Sanoku, przy ul. Łany, tel. 464-07-77.
- ★ Działkę 29 a w Grabownicy, tel. 464-86-12.

★ Pole orne 80 a, w Czerteżu, przy trasie Sanok-Krosno (może być pod działalność gospodarczą), tel. 463-48-70.

Kupię

★ Mieszkanie 2-pokojowe, w Sanoku, tel. (0691) 87-72-66 lub (0606) 49-36-56.

Zamienię

★ Mieszkanie 47,70 m², przy ul. Sadowej – na większe ok. 60 m², tel. (0695) 57-95-43.

★ Mieszkanie 48 m², trzy pokoje – na mniejsze ok. 20 m² lub kupię, tel. 462-11-43.

Posiadam do wynajęcia

★ Mieszkanie 51 m², 2-pokojowe, przy ul. Rzemieślniczej, tel. (0501) 69-63-33.

★ Mieszkanie 32 m², 2-pokojowe, tel. 463-63-69.

★ Pokoje dla osób uczących się lub pracujących, osobne wejście, na Przedmieściu, tel. 464-75-71 lub (0507) 37-56-04.

★ Mieszkanie 51 m² w Sanoku, ul. Stróżowska, tel. 464-11-27.

★ Mieszkanie 2-pokojowe (I piętro), umeblowane, w centrum Sanoka, tel. 464-13-86.

★ Mieszkanie 2-pokojowe w domu prywatnym oraz pomieszczenie ok. 22 m² pod działalność gospodarczą, przy ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich 24, tel. (0501) 53-08-84.

★ Atrakcyjne mieszkanie 50 m², na biura, w centrum Sanoka, tel. (0600) 90-75-03 lub (0605) 59-95-05.

★ Dwa pokoje w domu prywatnym, dzielnica Wójtostwo, tel. (0507) 84-07-33.

★ Halę 100 m² plus 70 m² zaplecze sanitarno-biurowe, wszystkie media, co, parking, tel. (0507) 77-65-66.

★ Lokale biurowe: 72 m² i 75 m², (I piętro), wszystkie media, w Sanoku przy ul. plac św. Michała 3, tel. 463-28-77.

★ Pomieszczenia na biura, w centrum, tel. (0601) 41-57-47.

★ Stoisko handlowe ok. 30 m², przy ul. Piłsudskiego 8 (Delikatesy), tel. 464-55-20.

★ Lokal handlowy 30m², przy ul. Ogrodowej 42 A (róg Prugara Ketlinga), tel. 463-06-46.

★ Garaż murowany w dzielnicy Wójtostwo, przy ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich, tel. 463-67-32.

★ Garaż murowany (od zaraz), przy ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich, tel. 464-97-80.

Poszukuję do wynajęcia

★ Mieszkania 1,2-pokojowego, tel. (0692) 46-98-20.

AUTO-MOTO

Sprzedam

★ Forda fiestę 1.8 (1994), diesel, wersja wzbogacona, cena do uzgodnienia, tel. 462-00-61.

★ Silnik 1.8 diesel i inne części, do peugeota 205, tel. (0608) 27-81-87.

★ Cztery koła z oponami zimowymi do vw golfa I lub vw polo, stan dobry, cena ok. 240 zł oraz radio z RDS-em, cena 220 zł, tel. 464-98-70.

★ Tanio silnik vw 1.6 TD na części, amortyzatory audi 80, drzwi filunkowe zewnętrzne oraz junkers gazowy, tel. 463-65-17.

★ Instalację gazową do samochodu gaźnikowego 3-letnią – butla 65 l, cena 500 zł oraz silnik fiata 125 1.3, po remoncie, łącznie ze skrzynią biegów, cena 300 zł, tel. (0502) 57-30-24.

Kupię

★ Samochód bezwypadkowy lub pokolizyjny, za gotówkę, tel. (0600) 03-37-33.

Żaluzje, rolety

wyciszanie drzwi,
siatki okienne i folie

T. Czerwiński

tel. 464-22-25, kom. 0604 575 918

RÓŻNE

Sprzedam

- ★ Tanio agregat prądowtórco-spawalniczy, Honda GX-390 EW-180 380/220V 4,5 kVA, tel. (0693) 65-71-85.
- ★ Brusy sosna (120 mm x 210 mm), cena do uzgodnienia, tel. 462-72-90.
- ★ Komplet wycieczkowy, stan b. dobry, cena do uzgodnienia, tel. 464-00-67.
- ★ Pompę hydroforową, 4-stopniową z silnikiem 3-fazowym 2,2 kW, tel. 462-11-43.
- ★ tanio witryny chłodnicze – 2 szt., zamrażarkę oraz regały sklepowe, tel. (0609)57-03-30.

PRACA

Zatrudnię

★ AVON – wspaniałe możliwości współpracy, teraz bezpłatne zapisy, 6 atrakcyjnych nagród, tel. 464-06-94 lub (0607) 09-37-48, (0607) 09-37-84.

Poszukuję pracy

★ Kobieta w średnim wieku, odpowiedzialna, zaopiekuję się dzieckiem lub osobą starszą względnie podejmie się sprzątnięcia, tel. 464-44-21.

Korepetycje

- ★ Chemia, informatyka, j. angielski, tanio, tel. 464-42-18.
- ★ Matematyka - możliwość dojazdu do ucznia, tel. 467-21-12, (0603) 03-51-50.
- ★ J. angielski (już od 7,50 zł za lekcję, tel. 464-71-81.

ZGUBY

★ W taksówce „Radio taxi Sanok” znaleziono złotą obrączkę, tel. 96-66 lub 464-49-97.

Bieszczady psim zaprzęgiem
Podróże małe i duże
tel. 0506 942 894

**Remonty, przebudowy,
regipsy, malowanie,**
tel. 466-66-86

Smalec z borsuka
Eugeniusz Kluska
Sanok, ul. Wolna 40, tel. 463-14-71

UPUSTY DO 30%
thermo okna
marimex
S.C.

**OKNA DRZWI
z PVC i ALU
PARAPETY**
odbiór natychmiastowy
ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich 18
38-500 SANOK
tel. (013) 463-47-19

**PROMOCYJNY
MODUŁ 15 CM²
TYLKO 27 ZŁ**

DRZWI
Wewnętrzne firmy **CENTURION R**
Zewnętrzne firmy **GERDA**
Ceny producenta
Wyprzedaż drzwi wewnętrznych
w gat. II - upusty do 50%

Dystrybutor: **MULTI sp.j.**
Sanok ul. II Armii W.P. 40 tel. 4635044

PRODUCENT
ROMPLAST
SANOK
KOŚCIUSZKI 31
(obok sklepu komputerowego
AGENDA 2000)
464 53 33

**OKNA
DRZWI**
PCV ALUMINIUM
10 lat gwarancji
TRANSPORT GRATIS

OKNA I DRZWI Z PVC
PRODUCENT
MULTI
tel. 46 350 44
38-500 SANOK
ul. II Armii W.P. 40 /Dąbrówka/

**U W A G A - JEDYNE NA RYNKU OKNA
Z CIEPLĄ RAMKĄ DYSTANSOWĄ SWISSPACER**

OBWIESZCZENIE
Burmistrza Miasta Sanoka
z dnia 2 stycznia 2004 r.
o wszczęciu postępowania administracyjnego
w sprawie wydania decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji
celu publicznego.

Na podstawie art. 53 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. Nr 80 poz. 717 z 2003 r.) oraz art. 61 § 4, ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (j. t. Dz. U. z 2000 r. Nr 98 poz. 1071 z późn. zm.)
informuje się wszystkich zainteresowanych,
że 19.11.2003 r., na wniosek: Karpackiej Spółki Gazownictwa Sp. z o.o. w Tarnowie Oddział Zakład Gazowniczy w Jaśle, zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego dla inwestycji pod nazwą: przebudowa sieci gazowej n/c i śr/c w Sanoku przy ul. Zamkowej, Cerkiewnej, Berka Joselewicza, Grodka, Sobieskiego, Żwirki i Wigury – etap I i III, przewidzianego do realizacji na działkach nr: 100, 101/1, 120, 106, 126, 128, 130, 131, 129/4, 133, 136, 142/1, 137, 633/1, 633/5, 729, 1514/1, 1514/4, 631, 585/10, 644/1, 594, 582/4, 582/2, 583, 569, 567/13, 567/12, 567/7, 567/11, 585/9, 585/7, 585/8, 566, 158, 545, 159/4, 159/8, 159/7, 159/6, 153, 582/5, 573, 574, 572/1, 585/3, 119/1.
W związku z powyższym informuję, że całość akt sprawy znajduje się do wglądu w Urzędzie Miasta Sanoka, w Wydziale Architektury w Sanoku, pok. nr 45 (IV piętro) w godzinach: poniedziałek od 13.30 do 17.30, pozostałe dni tygodnia (oprócz sobót) od 7.30 do 12.30, do 9.01.2004 r.

Burmistrz Miasta
mgr Wojciech Blecharczyk

**Niepubliczne Nauczycielskie
Kolegium Języków Obcych**
(o uprawnieniach publicznych)
Sanok, ul. Mickiewicza 11, tel. 464-88-45
e-mail: nkjosanok@op.pl, www.nkjo.sanok.pl
prowadzi **studia licencjackie**
– w dziennym, wieczorowym i zaocznym systemie kształcenia
• specjalność j. angielski, j. niemiecki,
• specjalność nauczyciel tłumacz j. angielskiego,
• specjalność j. angielski w biznesie,
– w dziennym systemie kształcenia
• specjalność j. francuski.
Opiekunem naukowym kolegium jest Uniwersytet Śląski.
Dokumenty (podanie, 3 zdjęcia 30x42, 2 zdjęcia 45x65, świadectwo dojrzałości lub dyplom, zaświadczenie lekarskie o przydatności do zawodu nauczyciela) należy składać w siedzibie kolegium, ul. Sadowa 32, tel. 464-88-45.
Egzamin wstępny odbędzie się:
07.02.2004 r. (dokumenty należy złożyć do 06.02.2004 r.)
21.02.2004 r. (dokumenty należy złożyć do 20.02.2004 r.)

ŚWIAT MEBLI
Jagiellońska 7, tel. 463-21-06 II Armii W.P. 40, tel. 464-06-91

STUDIO MEBLI KUCHENNYCH	SZAFY GARDEROBY ZABUDOWY WNĘK	DUŻY WYBÓR MEBLI SYSTEMOWYCH I TAPICEROWANYCH
SPRZĘT AGD	STANLEY LIBELLA	

**WYKORZYSTAJ ODPISY PODATKOWE
DO KOŃCA ROKU**

CISAN
PŁYTY MEBLOWE
cięcie płyt na wymiar
oklejanie krawędzi
(PCV, ABS, STENDOTRON)
PŁYTA WIÓROWA
BLATY KUCHENNE
SKLEJKA
AKCESORIA MEBLOWE
**MECHANIZMY DO DRZWI
PRZESUWNYCH**
SANOK, ul. II Armii WP 40
TEL. 463-29-91
czynne od 8.00 do 16.00
przy zakupie powyżej 1000 zł
przewóz gratis do 25 km

Aktualny cennik reklam i ogłoszeń

1. Ogłoszenia drobne

- cena jednego ogłoszenia (do 10 słów) 4,50 zł
- każde następne słowo 0,40 zł
- druk wytłuszczony + 50%

2. Reklamy – kolor czarny

- cena 1 cm² powierzchni – kolor czarny 2,20 zł
- minimalny moduł – 15 cm² (cena promocyjna, bez ulg) 27,00 zł
- extra moduł „filigran” – 8 cm² (cena promocyjna, bez ulg) 12,00 zł

2.1. Reklamy na stronach niereklamowych

- reklama na pierwszej stronie (dodatkowy zielony kolor) + 200%
- reklama na ostatniej stronie (dodatkowy zielony kolor) + 100%
- wybór strony lub miejsca na życzenie (niereklamowe) + 20%

Uwaga! Przy większych reklamach nie wchodzi w rachubę druga strona. Na stronie z ogłoszeniami drobnymi mogą być zamieszczane jedynie ogłoszenia firmowe dotyczące poszczególnych działów ogłoszeń drobnych.

2.2. Reklamy z dodatkowym kolorem

- indywidualne uzgodnienia z klientem

2.3. Podziękowania, nekrologi

- zazwyczaj o wymiarach 30 cm², 45 cm² lub 60 cm²
- 80% ceny reklamy o tej samej powierzchni

3. Teksty promocyjne (sponsorowane)

- tekst promocyjny na stronie redakcyjnej
- 50% ceny reklamy o tej samej powierzchni

4. Insety

- wkładka reklamowa (pojedyncza kartka) do formatu A4 0,08 zł/egz.
- wkładka reklamowa (z grzbiem) do formatu A4 0,10 zł/egz.

5. Bonifikaty dla klientów (dotyczy reklam)

- 3-5 emisji 15% zniżki
- 6-11 emisji 20% zniżki
- powyżej 12 emisji 25% zniżki
- powyżej 120 cm² powierzchni 10% zniżki

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń

Burmistrz Miasta Sanoka

ogłasza pisemny przetarg ograniczony – dwuetapowy
na najem lokali użytkowych, stanowiących zasób Gminy Miasta Sanoka.

Burmistrz Miasta Sanoka

zaprasza

do składania ofert na najem nw. lokali użytkowych.

Przedmiotem przetargu są lokale o powierzchni użytkowej:

1. 44,67 m² składający się z trzech pomieszczeń,
 2. 52,55 m² składający się z dwóch pomieszczeń,
 3. 24,87 m² składający się z jednego pomieszczenia,
 4. 63,04 m² składający się z trzech pomieszczeń,
- usytuowane na I piętrze w budynku przy ul. Kościuszki 15 w Sanoku (w budynku po Rejonowej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”).

I etap – zaproszenia do składania ofert wstępnych na najem ww. lokali użytkowych.

Oferta sporządzona w języku polskim powinna zawierać:

- 1) imię i nazwisko oraz adres lub nazwę i siedzibę oraz status prawny oferenta,
- 2) datę sporządzenia oferty,
- 3) określenie rodzaju zamierzonej działalności w lokalu (z podaniem branży),
- 4) przewidywane zatrudnienie w lokalu osób z terenu miasta Sanoka,
- 5) przewidywane prace adaptacyjno-remontowe na potrzeby zamierzonej działalności,
- 6) koncepcje zagospodarowania lokalu (mile widziane projekty, szkice),
- 7) oświadczenie, że oferent zapoznał się z warunkami przetargu i przyjmuje je bez zastrzeżeń.

Informuje się, że gmina miasta Sanoka po rozstrzygnięciu przetargu przewiduje wykonanie zaleca sanitarnego w oddzielnym pomieszczeniu i rozdział instalacji elektrycznej wg potrzeb dla poszczególnych najemców.

Oferty wstępne w zamkniętych kopertach z napisem przetarg ofertowy na najem lokalu przy ul. Kościuszki 15 należy złożyć w Urzędzie Miasta Sanoka w Wydziale Spraw Lokalowych przy ul. Franciszkańskiej 5 w Sanoku w godzinach pracy Urzędu w terminie **do 14 stycznia 2004 r. do godz. 10.00.**

Oferty niekompletne nie będą rozpatrywane.

Lokale zostaną udostępnione do oglądania **12 i 13 stycznia 2004 r.** po wcześniejszym telefonicznym (tel. 463-02-92) uzgodnieniu z Zarządcą, tj. Sanockim Przedsiębiorstwem Gospodarki Mieszkaniowej Sp. z o.o. przy ul. Konarskiego 22 w Sanoku.

Warunki szczegółowe i informacje dot. przetargu można uzyskać w Urzędzie Miasta Sanoka, Wydziale Spraw Lokalowych w budynku przy ul. Franciszkańskiej 5 w Sanoku, tel. 463-78-80.

Komisijne otwarcie ofert z udziałem oferentów nastąpi **14 stycznia 2004 r. o godz. 12.00** w Urzędzie Miasta Sanoka przy ul. Rynek 1 – pok. 64 (Sala Herbowa). Z regulaminem przetargu, projektem umowy, uchwałą w sprawie zatwierdzenia regulaminu zasad wykonywania remontów lokali użytkowych należy zapoznać się w Wydziale Spraw Lokalowych Urzędu Miasta przy ul. Franciszkańskiej 5 w Sanoku w godzinach pracy Urzędu.

Podmioty, których oferty zostaną wybrane w pierwszym etapie przetargu przez Komisję przetargową będą dopuszczone do drugiego etapu przetargu o czym zostaną pisemnie poinformowane.

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru ofert jak i ich odrzucenia bez podania przyczyn.

II etap – licytacja stawki czynszu za 1 m² powierzchni użytkowej.

Cena wywoławcza 1 m² powierzchni lokalu wynosi: **3,00 zł (netto).**

Przetarg licytacyjny odbędzie się **22 stycznia 2004 r. o godz. 10.00** w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka, pok. 64 – Sala Herbowa.

Wadium za lokal oznaczony nr 1 wynosi: **134,00 zł** (słownie: sto trzydzieści cztery złote 00/100), wadium za lokal oznaczony nr 2 wynosi: **157,60 zł** (słownie: sto pięćdziesiąt siedem złotych 60/100), wadium za lokal oznaczony nr 3 wynosi: **74,60 zł** (słownie: siedemdziesiąt cztery złote 60/100), wadium za lokal oznaczony nr 4 wynosi: **189,10 zł** (słownie: sto osiemdziesiąt dziewięć złotych 10/100).

Wadium wpłacając w kasie Urzędu Miasta Sanoka, pok. 34 (II piętro), najpóźniej **do 21 stycznia 2004 r. do godz. 14.00** oferty, których oferty zostały komisyjnie wybrane do przetargu licytacyjnego.

Podmiotom dopuszczonym do przetargu licytacyjnego, które przetargu nie wygrają wadium zostanie zwrócone niezwłocznie po zakończeniu przetargu, jednak nie później niż trzy dni od dnia zakończenia przetargu lub jego odwołania.

Wpłacone wadium ulegnie przepadnięciu w przypadku gdy Uczestnik, który przetarg wygrał nie zawarł umowy w ciągu 7 dni od daty rozstrzygnięcia przetargu.

Zastrzega się, że organizator przetargu bez podania przyczyn może dostąpić od jego przeprowadzenia w stosunku do lokali objętych ogłoszeniem.

KARO ŻALUZJE ROLETY
PRODUKCJA W SANOKU
ul. Zaulek Dobrego Wojaka Szwejka 2
tel. 464-19-12 lub 463-35-98
CENY PRODUCENTA

OGRODZENIA BRAMY • BALUSTRADY
Produkcja metalowa
P.W. „Profil”, ul. Okulickiego 8
tel. 4632009

Firma „Techno-Drew”
zatrudni
– kierownika produkcji,
– specjalistę ds. sprzedaży.
Pismenne oferty proszę składać do 7.01.2004 r.
na adres firmy: P.P.H.U. „Techno-Drew”, G. Kruczkiewicz, Straże Wielkie, 38-500 Sanok.

Podkarpacka Izba Gospodarcza o/Sanok oferuje:
– sporządzanie wniosków o dotację z UE,
– doradztwo gospodarcze,
– pośrednictwo handlowe.
Sanok, ul. Mickiewicza 29, pok. 4 (II p.),
tel./fax 464-49-59

Gabinet Ortodontyczny
lek. stom. Piotr Lewek
specjalista ortodonta
Sanok, ul. Sienkiewicza 15a
tel. 464-03-51, 463-03-20

LOMBARD
Szybkie pożyczki pod zastaw samochodów, elektroniki, złota
Sanok, ul. Jagiellońska 10 (obok sklepu „Kefirek”)
czynny: pon.-pt. 10.00-12.00,
tel. 0693 657 185

Centrum Nauki Języka Angielskiego
zaprasza dzieci i młodzież na zapisy na rok 2004
tel. 463-22-14, 463-42-36
Uwaga
• grupy konwersacyjne,
• kompleksowa powtórka do matury

CYKLINOWANIE
- układanie parkietu,
- lakierowanie,
- montaż paneli podłogowych i ściennych,
„WADAB” Sanok, ul. Łączna 11
tel. 464-36-12, kom. 0603 119 287

Schody – samonośne,
– zabiegowe,
– okładzinowe.
Balustrady
wyrób, montaż.
tel. 467-40-42, kom. 0608 788 540

MI ZAKŁAD OGÓLNO-BUDOWLANY MALARSKI I PORZĄDKOWY
Regipsy od 14 zł/m²
Malowanie 1,50 zł/m²
Szpachlowanie 7 zł/m²
Remonty, adaptacje
tel. 463-77-48, kom. 0605 915 780

Nowo otwarty gabinet rehabilitacji
ul. Kiczury 16, tel. 463-48-82
bud. Spółdzielni Inwalidów (umowa z NFZ)
czynny pon.-piątek

Licencjonowany przewóz osób na terenie całego kraju
Wycieczki, wesela, przysięgi, inne okoliczności
„WOJ-SAN”
BUS – 14 osób
Wyjazdy na telefon 501 553 172
na trasie Sanok-Kraków
poniedziałek-piątek (możliwość innych dni)
– orientacyjny czas wyjazdu:
z Sanoka 6.00, w Krakowie 10.00
z Krakowa 13.00, w Sanoku 17.00
Koszt przejazdu 25 zł
Studenti 22 zł !!!
• wyjazd z Sanoka z parkingu przy stacji kolejowej,
• wyjazd z Krakowa z parkingu przy Olimpie (miasteczko AGH).
Rezerwacja miejsc na tel. 501 553 172

DRZWI Z DREWNA
- ZEWNĘTRZNE
- WEWNĘTRZNE
RÓŻNE WZORY I NA WYMIAR
SKRZYDŁA DO METALOWYCH OŚCIEŻNIC
ZAKŁAD STOLARKI BUDOWLANEJ
NADOLANY 80, TEL./FAX (013) 4664161

Europejski Fundusz Leasingowy
Znajdziemy samochód na miarę Twoich potrzeb, a zarazem i możliwości. Skontaktuj się z nami i przekonaj, że możesz mieć lepsze auto niż myślisz.
46 42 266, 46 42 268

Centrum szkolenia kierowców „WAREX”
Czas trwania kursu:
1 miesiąc
Termin zapłaty:
3 miesiące
Rozpoczęcie kursu:
w każdy wtorek i środę o godz. 17.00
w Cechu Rzemiosł Różnych Sanok, ul. Sobieskiego 16
tel. 463-78-98

Lek. med. Elżbieta Kuźniar-Michalik
informuje,
że od 2 stycznia 2004 r. pracuje w Przychodni przy ul. Lipińskiego.
Dotychczasowi pacjenci mogą nadal korzystać z jej usług w nowym miejscu.

Lek. stom. Marzena Reiss
informuje o przeniesieniu
Prywatnego Gabinetu Stomatologicznego
z ul. Dworcowej 13 na ul. Traugutta 6 (koło Telewizji Kablowej).
Gabinet będzie czynny:
wtorek, środa, czwartek 15.00-18.00,
piątek 9.00-13.00
tel. 0502 679 038

FOTO-STUDIO-KOLOR
M. ZAKRZEWSKI
ul. KOCHANOWSKIEGO 25, 38-500 SANOK
TEL. 46-44-511
ZAPRASZA NA PROMOCJĘ
TWOJE ZDJĘCIA Z KOLACJI WIGILIJNEJ I Z ZABAWY SYLWESTROWEJ
15% TANIEJ
CZAS PROMOCJI DO 9.01.2004

Centrum Kształcenia Eksternistycznego w Sanoku
prowadzi
eksternistyczne zajęcia z zakresu programu
Liceum Ogólnokształcącego
Warunek: ukończone 18 lat.
Eksternistyczne egzaminy wraz z maturą zdaje się przed Państwową Komisją Egzaminacyjną.
Nauka odbywa się w Gimnazjum nr 4 (Szkoła Podstawowej nr 7) w Sanoku, ul. Jana Pawła II 25, tel. 463-05-79.
Informacje dodatkowe: tel. kom. 0603 860 187
Zapisy trwają do 15.01.2004 r.

Kursy języka angielskiego, niemieckiego, francuskiego
w Nauczycielskim Kolegium Języków Obcych
• wszystkie poziomy zaawansowania,
• kursy ogólne,
• przygotowania do egzaminów,
• zajęcia w małych grupach,
• dzieci, młodzież, dorośli,
• kontynuacja nauki w kolejnych latach.
Zapisy: do 20 stycznia 2004 r.
w sekretariacie NKJO, ul. Sadowa 32,
w godz. 12.00-16.00, tel. 464-88-45

NAPĘDY DO WSZYSTKICH TYPÓW BRAM
FIRM:
MARANTEC, NICE
PILOTY STEROWANIA AKCESORIA
CENY PRODUCENTA JUŻ OD:
828zł./szt netto + VAT
DROMA
SYSTEMY BRAM I ROLET
SANOK, UL. PRZEMYSKA 24B INFOLINIA:
TEL/FAX: 0 13 46 54 226 0 801 340 054

Święta, święta...

Przedświąteczny tydzień upłynął w SP4 w podniosłym nastroju. Tradycyjnie już, jak co roku, odbył się konkurs na najładniejszą szopkę bożonarodzeniową. Wzięli w nim udział uczniowie z różnych klas. Do wykonania swych prac użyli rozmaitych materiałów, zarówno tradycyjnych (drewniane listewki, patyczki, sklejka, itp) jak i nietypowych (np. płyty kompaktowe, styropian). Zgłoszone do konkursu prace zostały wyeksponowane na wystawie w holu szkoły. Szopki podziwiali uczniowie, rodzice oraz przybywający do szkoły goście. Konkurs zorganizowały nauczycielki informatyki i techniki **Bożena Bury** i **Elżbieta Śliwa**. Jury składające się z dyrekcji szkoły, nauczycieli – organizatorów konkursu oraz przedstawicieli samorządu uczniowskiego wyróżniło następujące prace: w kategorii klas I-III: I miejsce (równorzędnie): **Wojciech Proszak** kl 3a oraz **Paulina** i **Piotr Gadomscy** kl 3a, II miejsce: **Paweł Petenta** kl. 2d, w kategorii klas IV-VI: I miejsce: grupa dzieci ze świetlicy (**Monika Wolwicz**, **Anna Krysiak**, **Wiesław Wolwicz** i **Konrad Ziąjka**). II miejsce **Sebastian Prajzler** z kl. 4f natomiast miejsce trzecie **Lilianna Wiech** z 6g.

Przedświąteczny czwartek upłynął w świątecznym nastroju. Uczniowie mieli okazję zapoznać się z tradycjami i zwyczajami bożonarodzeniowymi na świecie. Zaproszeni goście dyrektor **Krzysztof Zajac**, **Anna Fijałkowska-Chudzik**, **Urszula Radwańska**, nauczyciele i uczniowie podziwiali typowe dla innych krajów potrawy oraz dekoracje bożonarodzeniowe. Artyści z klas IV-VI przedstawili zwyczaj panujące w Wielkiej Brytanii, USA, Australii, Francji, Niemczech i Austrii. Zebrani poznali również m. in. legendę związaną z poisencją, dowiedzieli się też, że jeden z najważniejszych elementów dekoracji – choinka pochodzi z Niemiec. Uczniowie przedstawili również historię powstania najbardziej znanej na całym świecie koledy. Każda z grup pod koniec swojej prezentacji zaśpiewała tę najpopularniejszą koledę „Cicha noc” w języku kraju jaki prezentowała, a mianowicie po angielsku, francusku i niemiecku. Była to ciekawa lekcja zachęcająca do poznawania świata oraz nauki języków obcych. Wystawę i część artystyczną przygotowały wraz z uczniami klas IV-VI nauczycielki języków obcych: **Krystyna Drozd**, **Krystyna Dżoń**, **Magdalena Pietrow**, **Agnieszka Szul** i **Jolanta Draguła**. **Krystyna Dżoń**



Świąteczna uczta ducha i ciała.

Kolednicy w redakcji



Tradycyjnie już przed świętami odwiedzili naszą redakcję harcerze z Hufca ZHP Ziemi Sanockiej. Tym razem w roli koledników wystąpili: **Michał Mielecki**, **Michał Czapor** oraz **Tomasz Florek** z 10. DH (na zdjęciu), którzy wraz z pięknymi życzeniami przekazali nam w darze światełko betlejemskie oraz świąteczny stroik, wykonany przez ich kolegów z 19. DH z Beska. Misterne papierowe śnieżynki w otoczeniu świerkowych gałązek rozweselać nas będą podczas długich zimowych dni. //



Ze świątecznymi życzeniami, okraszonymi najpiękniejszym uśmiechem i wierszem zawitały do nas również uczennice Gimnazjum nr 4: **Anna Szurlej**, **Anna Wołosz** i **Monika Proszak** z kl. II „g”. Harcerzom oraz sympatycznym koledniczkom dziękujemy! (j)

Z wigilijną opowieścią

Dzień 18 grudnia 2003 r. nie był dla nas takim zwyczajnym dniem. Tak jak każdego roku o tej porze świętowaliśmy w naszym Domu Dziecka dzień Bożego Narodzenia. W ten sposób żegnamy się ze sobą przed wyjazdem do domów rodzinnych. Mamy tradycyjny opłatek, życzenia, którym często towarzyszą łzy i namiastkę wieczery wigilijnej. Jesteśmy przecież jedną wielką rodziną, którą na co dzień łączą radości, smutki, kłopoty i zmartwienia. I właśnie dlatego pragniemy te święta przeżywać wspólnie.



Dzielenie się chlebem, opłatkiem poruszy każde serce.

Tym razem swoją radością chcieliśmy się podzielić z władzami miasta i powiatu. Nasze zaproszenie przyjął pan starosta Bogdan Struś, ksiądz proboszcz z parafii Chrystusa Króla Feliks Kwaśny, ksiądz Wiesław Kałamarz, pani Dorota Bondaruk – pedagog z Gimnazjum nr 2 i druha Magda Zgódko.

Z serdecznymi życzeniami przybył również do naszego domu pan burmistrz Wojciech Blecharczyk i pan wiceburmistrz Marian Kurasz. Zebrani goście obejrzeli adaptację „Opowieści wigilijnej” Karola Dickensa w wykonaniu wychowanków naszego domu. Kiedy Katarzyna Rybczak, będąca narratorem przedstawienia, zwróciła się do księdza proboszcza z prośbą o pobłogosławienie chleba, wszyscy zamilkli. To był bardzo wzruszający moment, po którym popłynęły z ust naszych gości życzenia dobroci, ciepła, radości i szczęścia na nasze kolejne dni. Potem wszyscy łamali się chlebem, życząc sobie spełnienia wielu osobistych pragnień.

W tym ważnym dniu nie zapomnieliśmy także o ludziach, którzy w ciągu całego minionego roku wspierali nas finansowo i dzielili się z nami tym, czym mogli. Nie mieliśmy możliwości wszystkim ofiarodawcom wysłać życzeń świątecznych, bowiem wielu z nich to osoby anonimowe. Chcielibyśmy życzyć darczyńcom wszystkiego, co najlepsze i złożyć słowa podziękowania nawet za najmniejszy gest skierowany w naszą stronę.

Powoli mijał ten wigilijny wieczór. Dom nasz opuścili już wspaniali goście a nas wzywały domowe obowiązki. W naszych sercach zaczął jednak pojawiać się niepokój a w głowie pytanie: czy nie zapomną o mnie moi najbliżsi? na które czasami, do pierwszej gwiazdki nie znamy odpowiedzi. **Anna Chyła**

Gwiazdkowe niespodzianki

W Gimnazjum nr 2 w Sanoku już po raz czwarty z okazji świąt Bożego Narodzenia wielu uczniów otrzymało paczki z żywnością, słodyczami, przyborami szkolnymi. Te upominki trafiły do nich w ramach akcji charytatywnej „Gwiazdkowa niespodzianka – Dzieci dzieciom” organizowanej przez Ewangeliczną Wspólnotę Zielonoświątkową w Sanoku. Koordynatorem akcji w gimnazjum jest Grażyna Wiselka, nauczycielka języka niemieckiego. Przez cztery lata dzięki jej zaangażowaniu i pomocy szkolnego pedagoga Doroty Bondaruk rozdano wśród uczniów w sumie ponad czterysta paczek.

W tym roku podobną akcją na terenie szkoły zorganizowała Rada Rodziców. Dzięki temu do kolejnych 53 uczniów trafiły paczki z żywnością. Czy takie akcje są potrzebne?



Dużo paczek, dużo radości!

Dyrektor Gimnazjum nr 2 Anna Trebenda stwierdza, że od kilku lat obserwuje wzruszenie obdarowanych uczniów. W tym roku także uczniowie i ich rodzice, którzy odbierali paczki, nie kryli wdzięczności i radości z powodu tych upominków. Czasem trzeba bardzo niewiele, aby komuś dać radość w te szczególne święta. Dlatego też w imieniu Dyrekcji Gimnazjum nr 2 przekazujemy podziękowania organizatorom „Gwiazdkowej niespodzianki” oraz Prezydium Rady Rodziców za zaangażowanie i organizację akcji. Dziękujemy sponsorom, którzy okazali swoją życzliwość i wielkie serce. (ek)

Dzieciąteczku zaśpiewajmy

Pięknym preludium do Świąt Bożego Narodzenia były jasełka i wigilia, przygotowane przez dzieci i nauczycieli z Przedszkola nr 4 na Posadzie. Radość betlejemskiej nocy dzielili z najmłodszymi goście i przyjaciele placówki, podziwiając zarazem efekty prowadzonej pracy wychowawczej, w której szczególne miejsce zajmują takie wartości jak wiara i patriotyzm.

Pełne ciepła i miłości przedstawienie wystawiono według scenariusza emerytowanej dyrektorki **Stanisławy Skwarcan**, która wciąż wspiera przedszkole swoją wiedzą i doświadczeniem. Pokłon Nowonarodzonemu złożyli nie tylko Pastuszkowie i Trzej Królowie, ale również mieszkańcy różnych regionów Polski, dzieci przedszkolne i Ojciec Święty. Przysłuchując się pięknym tekstom i kolędom trudno było nie zauważyć ogromu pracy włożonej w przygotowanie jasełek. Cieszyły oczy barwne stroje, staranna charakterystyka, trafnie dobrane rekwizyty i scenografia z szopką skąpaną w blasku światła.



Dzieci z największym przejęciem odgrywały swoje role.

Po zakończeniu przedstawienia gospodni uroczystości dyrektor **Danuta Kosturska** oddała głos gościom. Słowa uznania i z serca płynące życzenia złożyły dzieciom i personelowi przedszkola **Irena Penar**, naczelnik wydziału oświaty z UM, **Maria Buiłdys**, wizytator KO i **Henryka Tymoczko**, radna Rady Miasta z Posady. Słowo skierował do przedszkolaków również ks. **Piotr Buk**, proboszcz parafii, nawiązując do fragmentu Ewangelii odczytanego przez kleryka **Waldemara Kluzę**. Zwieńczeniem uroczystości była wspólna wigilia – z opłatkiem i tradycyjnymi potrawami przygotowanymi przez panie z kuchni przy pomocy rodziców. Na stołach pojawił się pyszny barszcz z uszkami, gołąbki ziemniaczane, pierogi, ryba, kompot z suszonych owoców oraz ciasta.

W jasełkach, które w najbliższym czasie zostaną zaprezentowane również rodzicom, wystąpiły dzieci z grupy IV. Całość przygotowali: **Katarzyna Bentkowska**, **Maria Siwadłowska**, **Janusz Ostrowski**, wspierani przez nauczycieli i dzieci z innych grup oraz czuwająca nad wszystkim **Danutę Kosturską**. (z)

Sercem grane

Zaczęło się od Adama i Ewy w raju. Potem scena zwiastowania Najświętszej Marii Pannie, następnie historia narodzenia Bożego Dzieciątka i obraz nas współczesnych przy żółtku. Tak wyglądały jasełka przygotowane przez młodzież uczestniczącą w Warsztatach Terapii Zajęciowej przy ul. Robotniczej.



Uroczystość wigilijna była wielkim świętem w WTZ przy ul. Robotniczej.

Uczestnicy programu przygotowywali się do przedstawienia (które odbyło się 18 grudnia) z ogromnym zapałem. Na zrobienie dekoracji, uszycie strojów, przygotowanie ról oraz nauczenie się tekstu poświęcili całe tygodnie. Nie było to proste, ale sprawiło wszystkim mnóstwo radości. Jak powiedziała pani dyrektor **Ewa Adamska**, okres przygotowań był tak ważny, że wszystko inne zeszło na dalszy plan. Uczniowie cieszyli się na myśl, że będą występować, że zobaczą ich rodzice, goście.

Efekt był znakomity: 35 uczestników, 35 uśmiechniętych twarzy i 35 szczerych, gorących serc. Nie obyło się bez tremy, ale towarzyszyła jej ogromna chęć wystąpienia i przekazania czegoś istotnego. Widać było otwarcie się na drugiego człowieka, chęć okazania uczuć i odwajemnie otrzymanej dobroci.

Zaproszeni goście, wśród których nie zabrakło przedstawicieli władz Sanoka, radnych, nauczycieli i duchownych, z wielką radością i wzruszeniem obejrzeli jasełka. Po spektaklu wszyscy, łamiąc się opłatkiem, złożyli sobie życzenia i zasiadli do wspólnej wigilii przygotowanej przez pracowników i uczestników warsztatów. Barszczyk z krokietkami, gołąbki, śledź, bobalki z makiem i inne pyszności dopełniły świątecznej tradycji. (kaha)

KASY FISKALNE 899zł Sanok, Kazimierza Wielkiego 6 4642250
Lesko, Rynek 8 4698844
Ustrzyki Dolne, 29 Listopada 15 4612520

SPORT

Akrobatyka sportowa

Spartanie najlepsi

W Gorzycach rozegrano VII Ogólnopolski Turniej o Puchar świętego Mikołaja w akrobacie sportowej dzieci. Zawody te były jednocześnie Mistrzostwami Województwa Podkarpackiego młodzików. Po raz kolejny znakomity występ zanotowali akrobaci UKS-u Spartanie z Zahutynia.

Podopieczni **Mirosława Kazimierczaka** wygrali konkurencję czwórek oraz dwójek chłopców w klasie młodzieżowej i w klasie III. W tej ostatniej **Mirek Kazimierczak** (syn trenera) wspólnie z **Kamil Batruchem** wywalczyli także mistrzostwo Podkarpacia. W konkurencji czwórek w skład drużyny wchodził **Bartłomiej Radwański**, **Kamil Rościński**, **Szczepan Pelc** i **Mateusz Skoczótek**. Z kolei w dwójkach chłopców w klasie młodzieżowej zwycięską parę tworzyli Radwański i Skoczótek.



Od lewej: Mateusz Skoczótek, Szczepan Pelc, Mirek Kazimierczak, Kamil Batruch, Bartek Radwański i wicemarszałek województwa podkarpackiego Norbert Mastalerz. Na kolanach św. Mikołaja siedzi Kamil Rościński.

Łyżwiarstwo szybkie

Srebrny Mazur

W Tomaszowie Mazowieckim rozegrane zostały Mistrzostwa Polski na dystansach. Jedyny medal dla naszego miasta wywalczył panczenista Zryw Witold Mazur, który na dystansie 5 km zajął 2. miejsce.

Bliski zdobycia medalu był również **Robert Kustra** z Górnika, który medal brązowy na dystansie 1500 m przegrał zaledwie o 0,5 sek. Wśród kobiet tradycyjnie prym wiodła **Katarzyna Wójcicka-Trzebnia**, która w tym roku startuje jako niestowarzyszona zawodniczka. Była panczenistka Górnika na zawodach w Tomaszowie wywalczyła cztery z pięciu możliwych złotych medali. Wśród mężczyzn prym wiodł **Paweł Zygmunt** z Krynicy, który na najwyższym stopniu podium stał trzykrotnie.

Wyniki:
Kobiety: 500 m: 1. Alicja Trzebnia (88,67 sek. - WTŁ Stegny); 1000 m: 1. Wójcicka - Trzebnia (1:28,14 min. - niestowarzyszona); 1500 m: 1. Wójcicka - Trzebnia (2:12,59 min.); 22. Magdalena Koźma (2:37,12 - Górniki); 3000 m: 1. Wójcicka - Trzebnia (4:46,0); 5000 m: 1. Wójcicka - Trzebnia (8:32,98).

Mężczyźni: 500 m: 1. Maciej Ustynowicz (74,91 - Marymont Warszawa), 6. Daniel Załączkowski (79,34), 24. Damian Sobolak (84,43), 26. Grzegorz Binowski (84,62 - wszyscy Górniki), 27. Maciej Biega (84,63), 28. Witold Myćka (85,27 - obaj Zryw), 30. Bartłomiej Haduch (87,53 - Górniki); 1000 m: 1. Rafał Gąsior (1:17,62 - AZS Zakopane), 8. Kustra (1:21,68 - Górniki), 12. Załączkowski (1:23,82), 18. Biega (1:27,65), 24. Binowski (1:29,58), 28. Sobolak (1:29,58); 1500 m: 1. Zygmunt (1:57,48 - Erbet Nowy Sącz Krynica), 4. Kustra (2:02,32), 6. Mazur (2:02,50 - Zryw), 12. Załączkowski (2:08,54), 16. Myćka (2:12,52), 21. Sobolak (2:14,47), 31. Biega (2:18,23), 34. Binowski (2:19,48); 5000 m: 1. Zygmunt (6:58,54), 2. Mazur (7:05,82), 5. Kustra (7:22,46), 19. Myćka (8:21,73), 21. Jakub Wancienko (8:33,73 - Zryw), 22. Haduch (8:33,96); 10000 m: 1. Zygmunt (15:16,39), 10. Myćka (18:04,27).

SHORT TRACK

Mistrzostwa Polski Młodzików

Zdeklasowały rywalki

Toruń był gospodarzem Mistrzostw Polski młodzików w short tracku. Rewelacyjny występ zanotowały zawodniczki ELCOM-u MOSiR, nie mając sobie równych na dystansach, na których startowały.

W kategorii juniorek C rywalizowały Barbara Kobylakiewicz i Magdalena Szwałik. Na dystansach 500, 800, 1000 m oraz w wieloboju plasowały się odpowiednio na pierwszych i drugich miejscach. Z kolei w kat. juniorek E startowała Anna Kobylakiewicz, która na dystansach 200, 300, 500 m oraz w wieloboju również nie miała sobie równych. Bezkonkurencyjna była również nasza sztafeta w składzie: B. Kobylakiewicz, Szwałik i A. Kobylakiewicz, która na dystansie 2000 m także zdobyła złoty medal.

Sanoczanin

trenerem kadry narodowej

Ostatnie sukcesy naszych panczenistek specjalizujących się w short tracku nie uszły uwadze związkowej centrali. Niedawno szkoleniowiec naszych zawodniczek **Roman Pawłowski** został trenerem Reprezentacji Polski juniorek na Mistrzostwa Świata, które w dniach 9-11 stycznia rozegrane zostaną w Pekinie.

Zmagania strażaków

Siatkówka

Siatkarze na medal

Podczas rozgrywanych Mistrzostw Województwa w siatkówce nasza komenda zajęła 2. miejsce, w finale przegrywając z drużyną Rzeszowa.

W jasielskich zawodach rywalizowało sześć najlepszych drużyn, które zostały wyłonione we wcześniejszych eliminacjach. Zespoły rywalizowały w dwóch grupach i w pierwszym pojedynku graliśmy ze Stalową Wolą, z którą przed rokiem nasi przegrali w półfinale. Tym razem sanoczaninie gładko zwyciężyli 2-0. W drugim pojedynku grupowym walczyliśmy z Lubaczowem i tutaj także nie straciliśmy seta. W półfinale, również w dwóch krótkich partiach, pokonaliśmy Leżajsk, jednak w finale nasza komenda nie dała już rady swoim kolegom „po fachu” z Rzeszowa. Trzeba jednak podkreślić, że w obu setach trwała zacięta walka, jednak w końcówkach zaprezentowało doświadczenie rzeszowian i to oni po raz kolejny wygrali mistrzostwa. Skład Sanoka: **Franciszek Lasek**, **Marian Szuba**, **Grzegorz Burczyk**, **Adam Rozum**, **Zygmunt Wójcik**, **Ireneusz Futyma**, **Janusz Jaworski** i **Zbigniew Gibala**.

Tenis stołowy

Walczyli w Strzyżowie

Strzyżów był areną zmagania tenisistów stołowych, którzy rywalizowali w wojewódzkim turnieju finałowym. W stawce ośmiu drużyn nasza komenda sklasyfikowana została na 6. miejscu.

Podobnie jak w rozgrywkach siatkarzy, drużyny rywalizowały w dwóch grupach. W pierwszym spotkaniu przegraliśmy 2-5 z Brzozowem, który nota bene triumfował w całym zawodach. Następnie ulegliśmy 3-5 ekipie Rzeszowa i wygraliśmy 5-0 z Leżajskiem. W swojej grupie zajęliśmy 3. miejsce. W pojedynku o piątą lokatę zmierzaliśmy się z Krosnem i to spotkanie przegraliśmy 3-5. Skład naszej drużyny: **Adam Nędzka**, **Robert Wojciechowski**, **Marian Szuba**, **Zygmunt Wójcik** i **Janusz Jaworski**.

Kolumnę opracował
GRZEGORZ MICHALEWSKI

SIATKÓWKA

Liga sanocka

Mansard lepszy od Czerkiesów

W najciekawszym spotkaniu ostatniej kolejki zmierzyli się mistrzowie obu edycji Sanockiej Ligi Siatkówki - drużyny Czerkiesów oraz Mansardu.

Spotkanie to stało na bardzo wysokim poziomie i dostarczyło sporo emocji licznie przybyłym kibicom. Pierwszy set wygrali starzy mistrzowie, jednak w dwóch kolejnych broniąc trofeum drużyna Mansardu nie dała najmniejszych szans Czerkiesom i to ona wygrała to spotkanie. W innym ciekawym pojedynku ekipa Eldomu niespodziewanie dosyć gładko pokonała zespół Dąbrowki.

STOMIL - SAN KLUB 2-0 (9, 3)

MANSARD - CZERKIESY 2-1 (-18, 9, 5)

ELDOM - DĄBROWKA 2-0 (23, 18)

DC SKŁAD - DŁUGIE 2-0 (16, 24)

POGLESZ - RZEPEDŹ 2-0 (19, 15)

Następna kolejka rozegrana zostanie 9 stycznia.

Lampa Górnicza dla Nafty

Występująca w lidze sanockiej drużyna Nafty zwyciężyła, w rozegranym w Jasle, turnieju o „Lampę Górniczną”. Przypomnijmy, że kilka tygodni wcześniej zespół Nafty okazał się bezkonkurencyjny w III Turnieju Barbórkowym w Węglówce i jako zwycięzca otrzymał zaproszenie na zawody do Jasła. W turnieju o „Lampę Górniczną” rywalizowało 8 drużyn podzielonych na dwie grupy. Nafta pokonała kolejno ekipy Naftomontażu Krosno 2-0, Poszukiwania Jasło 2-0 i Gamratu Jasło 2-1. W finale nasza drużyna spotkała się ponownie z nauczycielami z Węglówki, których tym razem zwyciężyli w dwóch krótkich setach. W zespole sanockim grali: **Janusz Wawer**, **Robert Cwikła**, **Adam Dmitrak**, **Maciej Wiśniowski**, **Stanisław Adamiak**, **Ryszard Sieńczak**, **Grzegorz Bania**, **Tomasz Chrzanowski** i **Maciej Zajęc**.

Ligi młodzieżowe

Seniorki

WISŁOKA DĘBICA - SANOCZANKA 1-3 (-21, 18, -14, -24)
Sanoczanka: Śmietana, Paszkiewicz, Latoś, Zajęc, Dymińska, Rojek, Bury (libero) oraz R. Szmyd.

Niestety, w tym meczu nie popisali się organizatorzy, którzy nie zadbali o stosunkowo dobre oświetlenie hali. - W drugim i czwartym secie moje podopieczne miały problemy z odbiorem piłek i stał taki dorobek punktowy gospodyń - mówił po meczu trener **Ryszard Karaczkowski**. Najwięcej emocji dostarczyła czwarta partia, którą ostatecznie na swoją korzyść rozstrzygnęły nasze siatkarki, które ostatecznie wygrały całe spotkanie 3-1. W naszej drużynie występ zanotowały **Agnieszka Latoś** oraz **Natalia Śmietana**.

Juniorki

SANOCZANKA - UMKS ŁAŃCUT 1-3 (-9, -23, 19, -16)

Sanoczanka: Śmietana, Rojek, Dymińska, R. Szmyd, Zajęc, Latoś, Bury (libero) oraz Paszkiewicz.

Siatkarki UMCS-u nie przegrały w tym sezonie żadnego meczu, więc nic dziwnego, że w Sanoku uchodzący za zdecydowanego faworyta. Fakt ten chyba podziałał na nasze zawodniczki, które pierwszą partię oddały rywalkom praktycznie bez walki. W drugim secie było już znacznie lepiej, jednak kilka prostych błędów w końcówce sprawiło, że i tę partię wygrały siatkarki z Łańcuta. Wprawdzie trzecią odsłonę nasze zdołały rozstrzygnąć na swoją korzyść, jednak w kolejnej partii sanoczanek popłynęły zbyt dużą liczbę błędów i w ten sposób punkty pojechały do Łańcuta.

STAL NOWA DĘBA - SANOCZANKA 0-3 (-21, -21, -19)

Sanoczanka: Śmietana, R. Szmyd, Rojek, Dymińska, Zajęc, Latoś, Bury (libero).

Mimo wysokiego zwycięstwa naszych siatkarek, pojedynk w Nowej Dębce był niezwykle zacięty i wyrównany. Miejscowe postawiły wysoko poprzeczkę i na końcowy sukces nasze zawodniczki musiały się sporo napracować. W naszym zespole podobać się mogła gra **Eweliny Dymińskiej**, **Adriana Zajęc** i **Katarzyna Bury**.

W sobotę zespół seniorek zmierzy się (godz. 16.30) z Błękitnymi Ropczyce, natomiast w niedzielę (godz. 10.00) nasze juniorki podejmować będą drużynę Herkulesa Nagawczyna.

Lecka atletyka

Nieżyły występ

W Mielcu rozegrano mityng lekkoatletyczny, w którym z powodzeniem rywalizowali przedstawiciele Komunalnych.

Dla naszych zawodników były to pierwsze starty w sezonie halowym, jednak osiągnięte rezultaty w pełni usatysfakcjonowały trenera **Ryszarda Długosza**. Najlepsze wyniki osiągnęły **Dorota Garbaczewska** oraz **Łukasz Lech**. Nie był to jednak przypadek, bowiem Garbaczewska niedawno została powołana do kadry Polski juniorek, natomiast Lech to aktualny reprezentant kadry regionalnej.

Wyniki:

Kobiety: Sprint 60 m: 3. Garbaczewska (8,07), 9. Ewa Malik (8,50), 10. Anna Dobosz (8,64), 14. Arleta Sokółowska (8,85). Iga Krysa odpadła w eliminacjach; 300 m: 1. Garbaczewska (46,95), 9. Sokółowska (54,28); 600 m: 8. Aleksandra Wyrzykowska (2:05,60); skok w dal: 3. Anna Dobosz (4,49 m.), 4. Weronika Tomasik (4,44); skok wzwyż: 3. Tomasiak (157 cm.), 5. Kamila Białek (145), 6. Justyna Kramarczyk (145). Mężczyźni: Sprint 60 m: 2. Lech (7,32); 60 m. przez płotki: 1. Lech (9,04); skok w dal: 1. Damian Świdurski (6,40 m.), 4. Lech (6,16); skok wzwyż: 5. Grzegorz Pomykała (165 cm.).

KRZYŻÓWKA NR 1

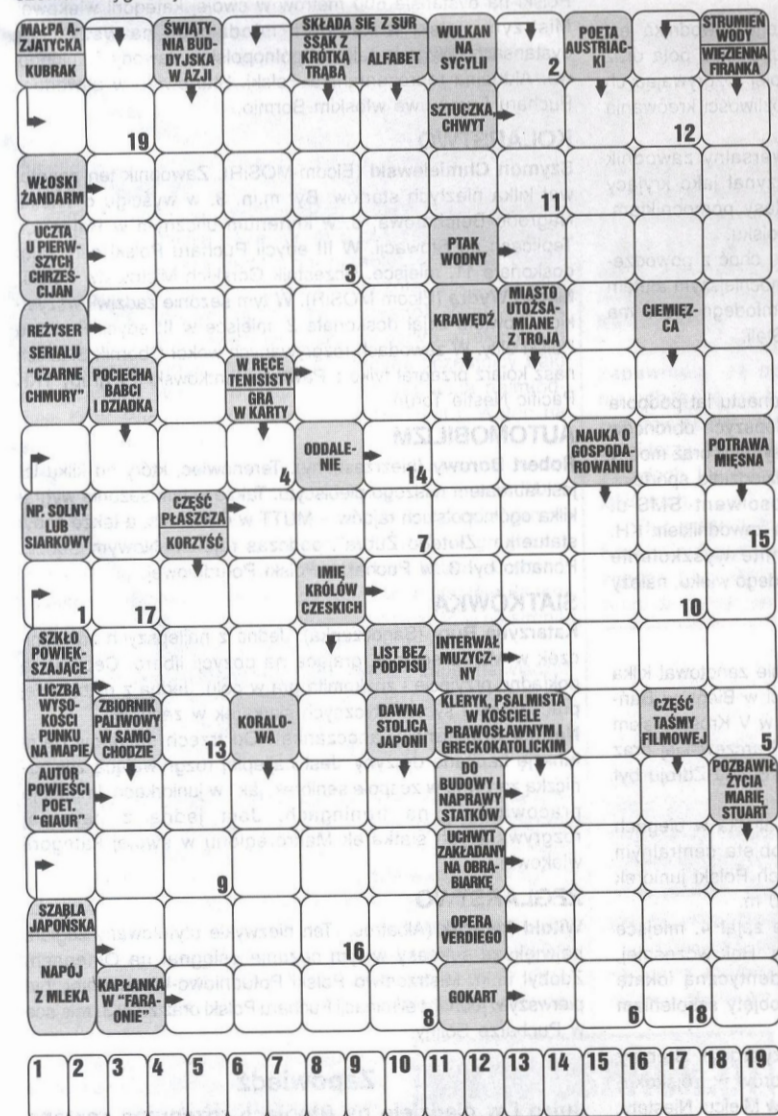
Rozwiązania (wystarczy hasło) należy nadsyłać na pocztówkach w terminie do 10 dni od daty ukazania się numeru. Na autorów prawidłowych rozwiązań czekają nagrody (do odebrania w ciągu 10 dni): I - Nagroda rzeczowa - o wartości 30 zł ufundowana przez FOTO-CENTRUM - Janusz Nicko, ul. 3 Maja 21; II - 20 zł (gotówka), III - wypożyczenie 3 kaset wideo (do odebrania w ciągu tygodnia). Sponsorem III nagrody jest Wypożyczalnia Kaset i płyt DVD Video „APIS” - ul. Traugutta 9 (pawilon „Alfa”), ul. Kościuski 15, ul. Kochanowskiego 23. Przed odebraniem nagród prosimy o pobranie z redakcji zaświadczenia o wygranej.

SPONSOREM I NAGRODY JEST

FOTO-CENTRUM
Janusz Nicko

Sanok,
ul. 3 Maja 21

Litery z ponumerowanych pól, uszeregowane w kolejności, utworzą ostateczne rozwiązanie - przystawie.



Rozwiązanie krzyżówki nr 50:

CO ZŁAPIESZ, TO TWOJE

1. Jerzy Sabat, ul. Sucha 3, 2. Adam Kukla, ul. Jana Pawła II 53b/44, 3. Krzysztof Cywiński, ul. 800-lecia 16.

HOKEJ

Charytatywnie w Sanoku

KH SANOK – GWIAZDY SANOCKIEGO HOKEJA 15-12 (5-5, 1-2, 9-5)
Bramki: 1-0 Radwański (1), 1-1 Maślak (2), 2-1 M. Niemiec (3), 2-2 Maślak (4), 3-2 Galant (6), 3-3 J. Ryński (9), 3-4 Maślak (10), 4-4 T. Mermer (15), 4-5 A. Ryński (17), 5-5 Ciepły (20-w przew.), 6-5 Rapała (35), 6-6 A. Ryński (35), 6-7 J. Ryński (40), 6-8 A. Ryński (41), 7-8 Kostecki (42), 8-8 T. Mermer (43), 9-8 P. Karnas (45), 9-9 R. Brejta (45), 9-10 Maślak (47), 10-10 Barnuś (48), 10-11 J. Ryński (50), 11-11 M. Niemiec (50), 12-11 M. Niemiec (51), 13-11 T. Demkowicz (58), 14-11 Kostecki (58), 15-11 Kostecki (59), 15-12 Wójcik (60).

KH: Łukasz Janiec (31. Artur Grzesik) – Bogusław Rapała, Wojciech Jendrulek; Dariusz Demkowicz, Maciej Łyko; Piotr Ciepły, Paweł Mika – Maciej Radwański, Maciej Mermer, Marcin Niemiec; Tomasz Demkowicz, Robert Kostecki, Grzegorz Galant; Piotr Karnas, Adrian Barnuś, Łukasz Miśków oraz Tomasz Mermer. **GWIAZDY:** Tomasz Lisowski (50. Rafał Sterniński) – Zbigniew Buczek, Robert Kuczma; Andrzej Wadas, Wojciech Zubik; Jerzy Hućko, Dariusz Niemiec oraz Robert Kordecki – Artur Sawicki, Jan Ryński, Andrzej Ryński; Robert Brejta, Dariusz Brejta, Andrzej Maślak; Andrzej Bielec, Zygmunt Wójcik, Grzegorz Mermer oraz Tomasz Wanieliasta. Sędziowali: Adam Witek i Tomasz Dytikiewicz (obaj Sanok). Kary: KH: 6 min; Gwiazdy: 6 min. Widzów: 600.

Już po raz drugi rozegrano mecz charytatywny, w którym aktualny zespół KH Sanok zmierzył się z drużyną „Gwiazd Sanockiego Hokeja”. Podobnie jak przed rokiem całkowity dochód z meczu przeznaczono na miejscowy Dom Dziecka. Z biletów i wolnych datków zebrano 1.065 zł i 72 gr. Jednak to nie wszystko – Maciej Łyko, współwłaściciel firmy BUKSAN – ŁYKO, który wystąpił gościnnie w barwach KH – podarował 1000 złotych na Dom Dziecka i 500 dla zwycięskiej drużyny.

W składzie „Gwiazd” wystąpili zawodnicy, którzy w przeszłości reprezentowali barwy sanockiej Stali, STS-u oraz SKH. W ataku wystąpił m.in. wychowanek KTH Krynica Zygmunt Wójcik, który w latach 1989-95 reprezentował barwy Stali i STS-u, wieloletni kapitan drużyny a także trener pierwszego zespołu i drużyn młodzieżowych. Bramki Gwiazd strzegł z kolei golkeeper KH Tomasz Lisowski. W składzie pierwszoligowca gościnnie zagraли dwaj amatorzy – Maciej Łyko oraz Wojciech Jendrulek.

W tym pojedynku wynik był sprawą drugorzędą. Najważniejsze, że dzięki takim inicjatywom zawodnicy obu drużyn pomogli tym, którym ta pomoc jest niezbędna. Z kronikarskiego obowiązku odnotujemy, że spotkanie wygrali pierwszoligowcy 15-12. Po meczu egzekwowano rzuty karne, które również wygrała drużyna KH 5-3 (bramki: Maciej Radwański, Adrian Barnuś, Łyko, Robert Kostecki, Paweł Mika – Grzegorz Mermer, Dariusz Brejta, Wójcik).

– *Ogromnie cieszę się, że mogłem pomóc tym, którym ta pomoc jest niezbędna – powiedział po końcowym gwizdku Maciej Łyko. – Wystąpił w takim meczu to dla mnie ogromny zaszczyt. Mam nadzieję, że za rok spotkam się w jeszcze większym gronie.* Przypomnijmy, że w ubiegłym roku zespół Gwiazd Sanockiego Hokeja pokonał 7-6 obecną drużynę KH Sanok. Po meczu również wykonywano rzuty karne, które także wygrały „Gwiazdy” 6-4. Przypomnijmy, że dzięki temu pojedynkowi Dom Dziecka w Sanoku wzbogacił się wówczas dokładnie o 1074,70 złotych.

Ligi młodzieżowe

Dwa zwycięstwa

W ostatnim przedświątecznym weekendzie nasi juniorzy młodsi rozegrali dwa pojedynki z MOSM-em w Tychach. W obu spotkaniach zwyciężali sanoccy hokeiści i to oni zasłużyli zainkasowali komplet punktów.

Juniorzy młodsi

MOSM TYCHY – MKH SANOK 3-5 (2-1, 0-4, 1-0)

Bramki: Biały 3 oraz Padiasek, Sobkowicz. MKH: Łukaszek – D. Wojtas, Wołoszczak; Vogel, K. Maślak; Krzanowski, Królicki – Soslon, Sobkowicz, Polański; P. Wojtas, Biały, Mołoń; M. Ambicki, Drwięga, Padiasek.

Wprawdzie po pierwszej odsłonie prowadzili miejscowi, jednak w drugiej nasi zagraли znakomicie i wyszli na trybramkowe prowadzenie. W ostatniej kontrolowaliśmy przebieg meczu, a miejscowym udało się jedynie zmniejszyć rozmiar porażki. W naszej drużynie niezły mecz zanotował bramkarz Dawid Łukaszek, który obronił m.in. dwukrotnie egzekwowany rzut karny. Przy pierwszej próbie nasz bramkarz obronił strzał miejscowego napastnika, jednak zdaniem arbitra wyjechał zbyt wcześnie z bramki i główny rozjemca nakazał powtórzyć rzut karny. W powtórcie napastnik Tychów strzelił niecelnie. Oprócz naszego golkipera podobal się również Marcin Biały, który trzykrotnie wpisywał się na listę strzelców.

MOSM TYCHY – MKH SANOK 4-6 (3-1, 0-3, 1-2)

Bramki: Biały 2, Solon 2 oraz Padiasek i Mołoń. MKH: Łukaszek – D. Wojtas, Wołoszczak; Vogel, K. Maślak; Krzanowski, Królicki – Soslon, Sobkowicz, Polański; P. Wojtas, Biały, Mołoń; M. Ambicki, Drwięga, Padiasek.

W drugim spotkaniu mieliśmy niemal identyczny przebieg meczu. Po pierwszej tercji również prowadzili gospodarze, lecz w drugiej to podopieczni Jerzego Hućko zagraли znakomicie i zdołali wyjść na prowadzenie. W trzeciej odsłonie gra się wyrównała, ale to nasi hokeiści zdołali jeszcze powiększyć wygraną. W trakcie meczu egzekwowaliśmy rzut karny, a skutecznym wykonawcą okazał się Mateusz Solon.

Dżon na mistrzostwach

Od niedzieli w Sosnowcu trwają Mistrzostwa Świata II Dywizji (dawna gr. C) drużyn do lat 20. Rywalami biało-czerwonych są reprezentacje Belgii, Hiszpanii, Islandii, Rumunii i Holandii.

W drużynie prowadzonej przez Tomasza Rutkowskiego wystąpi napastnik KH Artur Dżon, który na początku grudnia powrócił do Sanoka z wypożyczenia do czeskiego pierwszoligowego klubu HC Havířov Panthers. – *W mistrzostwach najprawdopodobniej zagram w ataku razem z Markiem Modrzejewskim z Unii Oświęcim oraz z Dawidem Słowakiewiczem z Podhala, z którymi występowałem w meczach kontrolnych – mówi Dżon. – Jesteśmy zdecydowanym faworytem w grupie i każde inne miejsce niż pierwsze, będzie ogromną niespodzianką. Uważam, że nie powinniśmy mieć problemów z awansem do I Dywizji.*

W zgrupowaniu kadry, trwającym od 6 grudnia, uczestniczył także inny napastnik KH Maciej Piecuch, który jednak nie wystąpi w mistrzostwach. – *Niestety, z udziału w turnieju w Sosnowcu wyeliminowała mnie kontuzja łokcia – mówi Piecuch. – Na szczęście nie jest to poważny uraz i na pewno zagram już w pierwszych styczniowych meczach ligowych.*

W pierwszym spotkaniu Polacy pokonali Belgię 8-0, natomiast w drugim rozgromili Hiszpanię 13-0.

Zaplanowane na 14 i 15 lutego 2004 r. spotkania KH Sanok z SMS-em II PZHL Sosnowiec rozegrane zostaną 6 i 7 stycznia (wtorek i środa). W lutym, w tym terminie, w Sosnowcu odbywać się będzie Zimowa Olimpiada Młodzieży, więc wielu zawodników ze „szkółki” zasilili swoje macierzyste zespoły. W tej sytuacji dyrekcja SMS-u zwróciła się z prośbą do działaczy KH o wcześniejsze rozegranie obu spotkań.

Złota dziesiątka 2003

Plebiscyt
czas zacząć

Rozpoczynamy kolejną, jubileuszową X edycję plebiscytu Tygodnika Sanockiego „Złota Dziesiątka” na Najpopularniejszych Sportowców Sanoka w 2003 roku. Zgodnie z zapowiedzią dziś prezentujemy sylwetki i ubiegłoroczne osiągnięcia kandydatów do „ZŁOTEJ DZIESIĄTKI 2003”.

KARATE

Waldemar Wiszyński (Sanocki Klub Karate). Zwycięzca ostatnich dwóch plebiscytów. Srebrny medalista Mistrzostw Polski. Zdobył też Mistrzostwo Polski Południowej oraz był trzeci w Pucharze Polski. Członek kadry narodowej.

Paweł Górniak (Sanocki Klub Karate) Wielki talent wśród młodej generacji karateków. Brązowy medalista Mistrzostw Polski Południowej oraz drugi zawodnik w Pucharze Polski.

ŁYŻWIARSTWO SZYBKIE

Katarzyna Wójcicka-Trzebnia (Górniki, obecnie niestowarzyszona). Od lat najlepsza polska panczenistka, podczas ubiegłorocznych Mistrzostw Polski (wieloboju) i na dystansach nie miała sobie równych w kraju. Pierwsza sanocka olimpijka. W tym sezonie poprawiła rekord Polski na 5 km.

Witold Mazur (Zryw). Aktualny wicemistrz Polski na dystansach oraz w wieloboju. Uczestnik Mistrzostw Świata, brał również udział w zawodach Pucharu Świata. Na MŚ w Berlinie na dystansie 5 km uplasował na się 15. miejscu. Członek kadry narodowej.

Robert Kustra (Górniki). Na Mistrzostwach Świata w japońskim Kushiro zajął 10. miejsce na dystansie 5 km. Jest również rekordzistą Polski juniorów na tym dystansie. W tym roku zdobył 4 medale na MP juniorów. Nasza nadzieja na Igrzyska Olimpijskie w Turynie 2006 roku.

Bartłomiej Haduch (Górniki). Jeden z najlepszych panczenistów swojej kategorii wiekowej. Zajął 6. miejsce na Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży. Uczestnik międzynarodowych zawodów Viking Race.

Piotr Bluj (Zryw). Zdobywca złotego medalu na dystansie 1500 m na Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży. Na tych samych zawodach wywalczył także trzy srebrne medale na dystansach 3 i 5 km oraz w wieloboju. Członek kadry narodowej „C”.

Daniel Załączkowski (Górniki). Jeden z najbardziej utalentowanych sprinterów w Polsce. Podczas Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży wywalczył medal brązowy w wieloboju oraz srebro na 500 m.

Grzegorz Binowski (Górniki). Kolejna nadzieja sanockich panczenistów. Podczas MP młodzików „Srebrna łyżwa” zdobył 5 medali (m.in. srebro w wieloboju). Od kilku lat utrzymuje się w ścisłej czołówce w kraju w swojej kategorii wiekowej.

Jakub Wancienko (Zryw). Zwycięzca Ogólnopolskich Zawodów Klasyfikacyjnych. Zdobywca Pucharu Polskiego Komitetu Olimpijskiego. Zawodnik rokujący nadzieję na przyszłość.

FUTBOL

Maciej Kuzicki (Stal). Mocnymi stronami tego zawodnika jest niewątpliwie nienaganna technika, niezły przegląd pola oraz mocny strzał. Od kilku lat należy do najlepiej rozgrywających piłkarzy na Podkarpaciu. Posiada duże możliwości kreowania gry drużyną.

Marek Węgrzyn (Stal). Najbardziej uniwersalny zawodnik w drużynie Ryszarda Federkiewicza. Zaczynał jako kryjący obrońca, ale z czasem stał się niezłej klasy pomocnikiem. Słynie z nieustępliwości i walki na całym boisku.

Piotr Łuczka (Stal). Defensywny pomocnik, choć z powodzeniem może także grać w obronie. Jego najmocniejszym atutem jest niewątpliwie świetna gra głową. Mimo młodego wieku ma pewne miejsce w podstawowym składzie Stali.

HOKEJ

Arkadiusz Burnat (KH). Obrońca. Od kilkunastu lat podpora sanockiej defensywy. Zaliczany jest do najlepszych obrońców w I lidze. Jego wizytówką to niezły przegląd sytuacji oraz mocny strzał. Laureat nagrody Miasta Sanoka w dziedzinie sportu.

Robert Kostecki (KH). Napastnik. Absolut SMS-u. W ubiegłym sezonie był najsukuteczniejszym zawodnikiem KH. Jego najmocniejszą stroną jest znakomite wyszkolenie techniczne oraz przegląd sytuacji. Mimo młodego wieku, należy do najlepszych środkowych w I lidze.

LEKKA ATLETYKA

Edmund Kramarz (niezrzeszony). Tradycyjnie zanotował kilka udanych startów w kraju i za granicą. Trzeci w Biegu w Bańskim na Słowacji, natomiast w kraju był 5. w V Krośnieńskim Biegu Konstytucji, 7. w IV Biegu po Ziemi Piłkarskiej oraz 8. w Biegu Siarkowca. Ponadto w biegu w Busku Zdroju był najlepszy w swojej kategorii wiekowej.

Dorota Garbaczewska (Komunalni). Specjalistka w biegach na 400 i 800 m. W tym sezonie została objęta centralnym szkoleniem kadry junierek. Na Mistrzostwach Polski junierek młodszych zajęła 7. miejsce w biegu na 400 m.

Łukasz Lech (Komunalni). W tym sezonie zajął 4. miejsce w Mistrzostwach Polski juniorów w 10-boju. Rok wcześniej, również w tej samej konkurencji, zajął identyczną lokatę w kategorii juniorów młodszych. Aktualnie objęty szkoleniem kadry regionalnej.

Michał Futyma (Zryw, aktualnie niestowarzyszony). Srebrny medalista Halowych Mistrzostw Polski juniorów w trójskoku. Wygrał konkurs skoku w dal podczas mitingu w Mielcu. Niestety, później przytrafiła mu się kontuzja, która wyeliminowała go praktycznie z całego sezonu. Aktualnie przebywa na obozie kadry juniorów w Spale.

CIĘŻARY

Ryszard Kasprzak (Elcom-MOSiR). W tym roku zawodnik ten powrócił do startów po wielu latach przerwy i od razu sięgnął

DZIESIĄTKA 2003

1.
2.
3.
4.
5.
6.
7.
8.
9.
10.

Imię i nazwisko:

Adres:

po Mistrzostwo Polski weteranów. W grupie wiekowej od 55 do 60 lat wygrał kategorię do 62 kg uzyskując niezły wynik.

Paweł Dorotniak (Elcom-MOSiR). Jeden z najbardziej utalentowanych sanockich sztangistów. Dwukrotny medalista Mistrzostw Polski do lat 20. Zdobył brąz w dwuboju i srebro w podrzucie. Członek szerokiej kadry narodowej.

Piotr Gierut (Elcom MOSiR). Brązowy medalista Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w Kielcach. Członek kadry narodowej w swojej kategorii wiekowej.

TENIS

Eugeniusz Czerepaniak (Sanocki Klub Tenisowy) – sanocki weteran nadal zadziwia wszystkich swoimi sukcesami. W tym sezonie zdobył m.in. Międzynarodowe Mistrzostwo Czech, był drugi w Mistrzostwach Europy w Austrii, a także zdobył srebrny medal w Międzynarodowych Mistrzostwach Austrii. W kraju był m.in. medalistą Halowych Mistrzostw Polski w Chorzowie. Zajął także 1. miejsce w Ogólnopolskim Turnieju w Krynicy.

SHORT-TRACK

Barbara Kobylakiewicz (Elcom-MOSiR). Aktualna rekordzistka Polski na dystansie 500 metrów w swojej kategorii wiekowej. Mistrzyni Polski w kategorii młodziczek na wszystkich dystansach. Wygrała także Ogólnopolskie Zawody Rankingowe. Aktualna reprezentantka Polski. Startowała w zawodach Pucharu Europy we włoskim Bormio.

KOLARSTWO

Szymon Chmielewski (Elcom-MOSiR). Zawodnik ten zanotował kilka niezłych startów. Był m.in. 3. w wyścigu o Wielką Nagrodę Bełchatowa, 8. w kryterium ulicznym w Rajce Teplicach na Słowacji. W III edycji Pucharu Polski elity zajął doskonałe 11. miejsce. Uczestnik Górskich Mistrzostw Polski.

Maciej Wydra (Elcom MOSiR). W tym sezonie zadziwił wszystkich, bowiem zajął doskonałe 2. miejsce w III edycji Pucharu Polski elity. W zawodach rozgrywanych wokół Obornik Śląskich nasz kolarz przegrał tylko z Pawłem Bentkowskim z grupy TTK Pacific Nestle Toruń.

AUTOMOBILIZM

Robert Borowy (niezrzeszony). Terenowiec, który od kilku lat jest laureatem naszego plebiscytu. Także w tym sezonie wygrał kilka ogólnopolskich rajdów – MUTT w Gliwicach, a także zdobył statuetkę „Złotego Żubra”, podczas rajdu w Nowym Sączu. Ponadto był 3. w Pucharze Polski Południowej.

SIATKÓWKA

Katarzyna Bury (Sanocznanka). Jedną z najlepszych zawodniczek w Makroregionie, grająca na pozycji libero. Cechuje ją dokładne przyjęcie i znakomita gra w polu. Jedną z najbardziej pracowitych i systematycznych siatkarek w zespole.

Natalia Śmietana (Sanocznanka). Od trzech sezonów pełni funkcję kapitana drużyny. Jest najlepiej rozgrywającą zawodniczką zarówno w zespole senierek, jak i w juniorkach. Imponuje pracowitością na treningach. Jest jedną z najlepiej rozgrywających siatkarek Makroregionu w swojej kategorii wiekowej.

ŻEGLARSTWO

Witold Paryżak (Albatros). Ten niezwykle utytułowany żeglarz największe sukcesy w tym sezonie osiągnął na Omegach. Zdobył m.in. Mistrzostwo Polski Południowo-Wschodniej, był pierwszy w jednej z eliminacji Pucharu Polski oraz zajął 3. miejsce w Pucharze Soliny.

Zapowiedź

Jutro i w niedzielę na Błoniach rozegrane zostaną Mistrzostwa Polski w wieloboju z udziałem czołowych sprinterów i sprinterek w Polsce. Sobotnie zmagania rozpoczną się o godz. 16.00, natomiast niedzielne o godz. 10.00. Wstęp wolny.

Stronę opracował GRZEGORZ MICHALEWSKI